05815

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Sekretariat 42477 42480. Dział miejski i red. nocna 42-478. Wyd. prowincjonalne. 42-473. Red. naczelna: 42-479. Dział listów i korespon. 80-525. Dz. ogłoszeń 42-481. Sekr. Red. przyjmuje w dni powsz. w godz. od 10 do 12.

CZYTELNIK

ŻYCIE WARSZAWY

ADMINISTRACJA: ulica Wiejska 12. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Warszawa, ul. Srebrna 12, ul. Chmielna 25 na konto PKO Nr. I-4691. Prenumerata miesięczna wynosi 4 zł 5 gr., kwartalna 12 zł 15 gr.

ROK VIII. Nr 57 (2275) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO 1951 ROKU Cena 15 gr

Rząd W. Brytanii prowadzi politykę agresji łamiąc anglo-radziecki układ o współpracy

Nota rządu ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: 17 bm. wiceminister spraw zagranicznych W. Brytanii, Strang wręczył ambasadorowi ZSRR w W. Brytanii, Zarubinowi, notę rządu W. Brytanii stanowiącą odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 20 stycznia rb. w sprawie naruszenia przez rząd W. Brytanii anglo-radzieckiego układu „O sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie" z 26 maja 1942 r.

24 bm. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko, przyjął ambasadora W. Brytanii, p. Kelly i wręczył mu następującą notę rządu radzieckiego, stanowiącą odpowiedź na notę brytyjską:

W związku z notą rządu W. Brytanii z 17 lutego 1951 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

W nocie z 20 stycznia br. rząd radziecki przytoczył niezbite dowody, świadczące o naruszeniu przez rząd W. Brytanii zobowiązań wypływających z anglo- - radzieckiego układu z 26 maja 1942 r. „O sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie". Rząd W. Brytanii nie mogąc obalić tych dowodów, uciekł się w swej nocie z 17 lutego do zmyśleń i oszczerstw, obliczonych na to, aby przedstawić agresywną politykę rządu W. Brytanii jako pokojową, pokojową zaś politykę Zw. Radzieckiego jako agresywną.

Tego rodzaju próba uchylenia się od odpowiedzi w sprawie przestrzegania zobowiązań z tytułu układu anglo-radzieckiego jest niedorzeczna, gdyż FAKTY DEMASKUJĄ RZĄD W. BRYTANII, dowodząc, iż wbrew układowi nie prowadzi on polityki utrzymania pokoju, lecz politykę agresji, politykę rozpętywania wojny.

Jednostronna akcja WBrytanii w sprawie Niemiec

1 Rząd radziecki zmuszony jest ponownie przypomnieć to, co układ anglo-radziecki z 1942 r. stwierdza na temat zobowiązań W. Brytanii i Zw. Radzieckiego w sprawie Niemiec.

Art. 3 tego układu głosi:

„Wysokie układające się Strony oświadczają, iż pragną połączyć się z innymi jednakowo myślącymi państwami w przyjęciu propozycji, dotyczących wspólnych działań w okresie powojennym w celu utrzymania pokoju i przeciwstawienia się agresji.

Aż do zaaprobowania tych propozycji podejmą one po zakończeniu działań wojennych wszelkie środki, leżące w ich władzy, aby uniemożliwić powtórzenie agresji i pogwałcenie pokoju przez Niemcy lub jakiekolwiek inne państwo związane z nimi w aktach agresji w Europie".

Tak więc pierwsza część art. 3 układu zobowiązuje uczestników układu do realizowania polityki współpracy we wszystkich sprawach dotyczących zapobieżenia agresji, w tym również w sprawie niemieckiej.

Tymczasem, W. Brytania, poczynając od 1946 r. poszła inną drogą, a mianowicie drogą niweczenia współpracy i podważania układu.

Wystarczy przytoczyć takie przykłady jednostronnych akcji rządu W. Brytanii w sprawie Niemiec, jak: połączenie w trybie separatystycznym w 1946 r. angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, do których następnie przyłączona została również strefa francuska, wskutek czego Niemcy rozbite zostały na dwie części; wprowadzenie w Niemczech Zach. odrębnej waluty, co ostatecznie naruszyło jedność ekonomiczną Niemiec i doprowadziło do likwidacji Rady Kontroli, złożonej z przedstawicieli czterech mocarstw; sformowanie w trybie separatystycznym rządu bońskiego dla Niemiec Zach., co stworzyło przeszkody na drodze do przywrócenia jedności państwa niemieckiego; separatystyczna odmowa przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i wprowadzenie narzuconego strefom zachodnim Niemiec statutu okupacyjnego w celu przedłużenia okupacji na czas nieokreślony.

Wszystkie te kroki podjęte zostały w trybie separatystycznym, bez uzgodnienia z ZSRR i bez jego udziału. Tak więc ANGLIA, A NIE ZW. RADZIECKI, WYRZEKŁA SIĘ POLITYKI WSPÓŁPRACY W KWESTII NIEMIECKIEJ i tym samym naruszyła art. 3 układu anglo-radzieckiego.

Remilitaryzacja i faszyzacja Trizonii

2 Druga część art. 3 układu zobowiązuje uczestników układu do podjęcia wszelkich kroków, aby uniemożliwić powtórzenie agresji i pogwałcenie pokoju przez Niemcy. Zgodnie z tym uchwały konferencji jałtańskiej i poczdamskiej w kwestii niemieckiej zobowiązywały uczestników konferencji do ścisłego realizowania polityki demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

Tymczasem, wbrew powyższemu, rząd angielski, zamiast dokonywać demokratyzacji Niemiec, zaczął przywracać w prawach przywódców faszystowskich oraz przeprowadzać stopniową faszyzację Niemiec Zach. Po zwolnieniu Kruppa z więzienia, rząd angielski przywrócił do władzy w Zagł. Ruhry Kruppa i jego imperialistycznych przyjaciół, zwolnił z więzienia znanych faszystowskich generałów obozu hitlerowskiego i oddał im z powrotem władzę, prześladował i w dalszym ciągu prześladuje demokratyczne i miłujące pokój żywioły w Niemczech Zach. Jednocześnie rząd angielski zamiast dokonywać demilitaryzacji Niemiec, zaczął odbudowywać przemysł wojenny w Niemczech, przekształcając Zagł. Ruhry w bazę przemysłu wojennego, zaczął odradzać regularną armię niemiecką z generałami faszystowskimi na czele, zaczął przekształcać Niemcy Zach. w bazę wypadową dla nowej wojny agresywnej.

Tak więc Anglia w określony sposób pogwałciła swe zobowiązania w sprawie zapobieżenia odrodzeniu militaryzmu w Niemczech, w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, podważając tym samym podstawy układu anglo-radzieckiego i porozumień jałtańsko-poczdamskich.

Sojusz WBrytanii z odwetowym rządem z Bonn

3 Rząd radziecki uważa za konieczne ponownie zwrócić uwagę rządu W. Brytanii również na tę część układu anglo-radzieckiego, w której

(*Dokończenie na str. 2-ej*)

Apel gromady Spławie o podniesienie wydajności z ha

Za przykładem klasy robotniczej, która dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu pracy osiąga coraz wspanialsze sukcesy w produkcji przemysłowej idą mało i średniorolni chłopi. Chłopi z gromady Spławie w pow. kościańskim, woj. poznańskiego, wezwali wszystkie gromady w kraju do podjęcia współzawodnictwa w podniesieniu wydajności z hektara. Wezwanie to chłopi ze wsi Spławie rzucili podczas gromadzkiej narady produkcyjnej

Na wniosek ob. ob. Napierałowej i Hulałki, uczestnicy narady wysłali list do min. Rolnictwa — Dąb - Kocioła. W liście tym chłopi gromady Spławie zobowiązali się przez racjonalną gospodarkę zwiększyć plony z jednego hektara: żyta o 3 q, pszenicy o 2 q, jęczmienia o 4 q, ziemniaków o 40 q, buraków cukrowych o 50 q i rzepaku o 2 q.

»Będziemy wzmacniać sojusz robotniczo-chłopski«

Listy działaczy wiejskich do Prezydenta Bieruta

Prezydent Bolesław Bierut otrzymuje ze wsi wiele listów, w których członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz mało- i średniorolni chłopi zapewniają, że nie będą szczędzić wysiłków, aby przełamać opór bogaczy wiejskich i rozwinąć socjalistyczną gospodarkę rolną.

Mało- i średniorolni chłopi z gminy Krynki, pow. Sokółka piszą: „Meldujemy Ci Obywatelu Prezydencie, że roczny plan dostaw zboża wykonaliśmy do dnia 5 bm. w 115 proc. Dziś, w odpowiedzi na apel gromady Kręczków postanowiliśmy sprzedać Państwu dodatkowo 300 ton zboża. Czuwamy nad tym, aby ani jeden kilogram nadwyżek zboża nie poszedł na spekulację. Udaremniamy machinacje bogaczy wiejskich, którzy próbują ukrywać zboże".

Działacze spółdzielczości produkcyjnej zapewniają Prezydenta, że ofiarnie pracować będą nad rozwijaniem socjalistycznych form gospodarki wiejskiej. „Przyrzekamy, że w codziennej pracy w spółdzielniach produkcyjnych będziemy realizować wskazania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej" — piszą absolwenci kursu dla przewodniczących spółdzielni produkcyjnych w Dobroszycach, powiat Oleśnica. — „Będziemy nieustannie wzmacniać sojusz robotniczo-chłopski — potężny oręż walki klasowej na wsi, będziemy bezlitośnie demaskować kapitalistów wiejskich i uświadamiać członków naszych spółdzielni tak, aby wszyscy stali się bojownikami socjalizmu na wsi.

Wykorzystując wiadomości zdobyte na kursie starać się będziemy podnosić pracę naszych spółdzielni, aby stały się one przykładami ogromnej wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną".

Pod sztandarem przyjaźni narodów

Wybory w 6 republikach związkowych ZSRR

MOSKWA (PAP). — 25 bm. odbyły się wybory do Rad Najwyższych 6 Republik Związkowych: — Ukraińskiej, Białoruskiej, Uzbeckiej, Ormiańskiej, Turkmeńskiej i Estońskiej. Jako pierwszy kandydat na listach wyborczych znajdował się wódz narodów Zw. Radzieckiego i mas pracujących świata — Józef Stalin.

Ogółem w 6 Republikach Związkowych kandydowało 18.550 osób — przywódców partii bolszewickiej, członków rządu, robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji pracującej oraz działaczy politycznych i społecznych poszczególnych Republik.

Ludność powitała dzień wyborów nowymi sukcesami produkcyjnymi. Na Ukrainie młodzież bierze masowy udział w budownictwie elektrowni wodnych na Dnieprze. Kołchoźnicy Ukrainy przystąpili do zakrojonych na szeroką skalę prac przy budowie nowych osiedli wiejskich typu miejskiego (tzw. agromiast).

W związku z wyborami „Prawda" ogłasza artykuł wstępny pt.: „Pod sztandarem przyjaźni narodów".

„Wybory do Rad Najwyższych Ukrainy, Białorusi, Uzbekistanu, Armenii, Turkmenii i Estonii — pisze „Prawda" — podobnie jak wybory, które odbyły się 18 lutego w pozostałych 10 Republikach Związkowych, są dobitną manifestacją moralno-polityczną jedności narodu radzieckiego oraz jego zespolenia wokół partii Lenina-Stalina.

Więcej owiec — więcej wełny

„Przewidywany stan pogłowia owiec, na rozwój hodowli których — w celu rozszerzenia własnej bazy wełny — położony zostaje jak największy nacisk, wyniesie w połowie roku 1951, a więc na koniec tzw. roku rolniczego 117.1 proc. w porównaniu z r. 1950"

(Z referatu wicepremiera H. Minca na VI Plenum KC PZPR).

Wiele spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych w całym kraju — nie tylko na terenach górskich — rozpoczęło zakrojoną na szeroką skalę hodowlę owiec. Na zdjęciu: przychówek spółdzielni Reńsko, woj. szczecińskiego pod troskliwą opieką Kazimiery Pawlińskiej. Z tyłu nowowybudowana obora.

Konieczna jest współpraca wszystkich narodów pragnących pokoju i bezpieczeństwa

Dyskusja nad referatem Yves Farge'a

BERLIN (PAP). Na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie toczyła się dyskusja nad referatem Yves Farge'a. Anna BIDDER (W. Brytania) podkreśliła, że należy do organizacji angielskich kwakrów, prowadzących działalność pacyfistyczną. Obrady w Berlinie świadczą o konieczności współpracy wszystkich ludzi, pragnących pokoju.

Biskup kościoła reformowanego na Węgrzech, Janos **Peter** stwierdził, że naród węgierski uważa Światową Radę Pokoju za strażnika wolności, niezależności i pokoju narodów. Naród węgierski, wraz ze wszystkimi zwolennikami pokoju jest oburzony tym, że ONZ — mimo uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — w dalszym ciągu ignoruje wolę narodów i funkcjonuje jako instrument mocarstw imperialistycznych. ONZ — powiedział delegat Węgier — rozwiała nadzieje, jakie narody wiązały z tą instytucją. I dla tego ludzkość w coraz większym stopniu kieruje swój wzrok na Światową Radę Pokoju. Ruch pokoju — zaznaczył mówca — wzmocnił się jeszcze bardziej dzięki jasnemu i głębokiemu oświadczeniu Józefa Stalina w sprawie zagadnień międzynarodowych.

Okuo **Ojama,** delegat Japonii, stwierdził, że jest pierwszym Japończykiem, który bierze udział po wojnie w obradach międzynarodowej konferencji.

Naród japoński — podkreślił Ojama — jest stanowczo zdecydowany prowadzić wytrwałą walkę przeciwko remilitaryzacji Japonii, przeciwko polityce imperializmu amerykańskiego w Japonii.

Mówca przedstawił proces remilitaryzacji Japonii, jako bazy agresji przeciwko ZSRR, przeciwko Chinom i przeciwko ruchowi narodowo - wyzwoleńczemu w Azji. Należy przypomnieć, że podczas desantu w Inczon (Korea zachodnia) we wrześniu ub. r. w oddziałach saperów i w formacjach transportowych znajdowało się przeszło 30 tys. Japończyków. Ostatnio Mac Arthur wydał poufne zarządzenie w sprawie odbudowy armii japońskiej, która ma liczyć milion ludzi.

Naród japoński jest przekonany, że istnieje możliwość pokojowego rozwiązania kwestii japońskiej. W związku z tym domaga się: 1) szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią na podstawie uchwał krymskich, poczdamskich i deklaracji kairskiej; 2) wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z Japonii; 3) rozwoju pokojowego przemysłu Japonii i swobodnej wymiany handlowej ze Zw. Radzieckim i Chinami; 4) potępienia projektu „paktu Pacyfiku".

NARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI

przeciwstawiamy knowaniom podżegaczy wojennych

Wypowiedzi społeczeństwa po wywiadzie Stalina

Z całego kraju napływają wypowiedzi przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa na temat rozmowy Generalissimusa Stalina z przedstawicielem „Prawdy" wskazującej, że narody powinny w swe ręce ująć sprawę pokoju.

Józefa **Walkiewicz,** robotnica karmelarni fabryki im. „22 Lipca" stwierdza:

„Słowa Stalina, że ONZ przekształca się w narzędzie wojny, wyrażają moje przekonanie i przekonanie moich towarzyszy pracy. Głęboko prawdziwe jest powiedzenie, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju. Dlatego też dla mnie prawdziwym parlamentem narodów jest Światowa Rada Pokoju, reprezentująca prawdziwą wolę narodów i dlatego wszystkie jej apele i wezwania tchną głęboką troską o dobro prostego człowieka, o dobro mego dziecka.

Ponieważ pragnę pokoju, będę jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej pracowała. Tą wolą natchnęła mnie rozmowa Józefa Stalina z przedstawicielem „Prawdy".

Władysław **Żebrowski,** nauczyciel szkoły średniej ogólnokształcącej dla pracujących w Warszawie powiedział:

„Słowa Józefa Stalina jeszcze raz zdemaskowały perfidne brednie podżegaczy wojennych. Perfidii tych szaleńców, którzy w obawie przed narastającym kryzysem i swą nieuchronną klęską chcieliby szukać ratunku dla siebie w morzu krwi i łez przewistawiamy naszą pracę i walkę o pokój.

Z głęboką wdzięcznością przyjmujemy słowa Józefa Stalina, w których wskazał milionom ludzi wszystkich krajów drogę do zachowania i utrwalenia pokoju. W naszej codziennej pracy wychowywać będziemy młodzież na świadomych bojowników pokoju i budowniczych socjalizmu. Stworzymy szeroki front narodowy walki o pokój i realizację Planu 6-letniego .We froncie tym nie zabraknie na pewno żadnego nauczyciela."

Profesor UJ Kazimierz **Wyka** oświadczył m.in.:

„Słowa Józefa Stalina głęboką otuchą napawają wszystkich uczciwych Polaków. Pokój jest rękojmią dalszego wspaniałego rozwoju naszego narodu, jego dalszego marszu do socjalizmu.

Losy wojny i pokoju są w ręku ludów. Od nich zależy, czy ludzkość uniknie trzeciej krwawej rzezi. Zależy to przede wszystkim od siły światowego ruchu pokoju, od dalszego wzmocnienia wysiłków wszystkich narodów w obronie pokoju.

Jak w tych wysiłkach uczestniczyć możemy, my Polacy?

Nasza obrona pokoju polega na dwóch przede wszystkim zadaniach: na wzmożonym wysiłku socjalistycznego budownictwa i na coraz mocniejszej politycznie świadomości, kto jest odpowiedzialny za grozę wiszącą nad światem, za Koreę, za odrodzenie niemieckiego faszyzmu, kto faszyzm ten pragnie poszczuć na ludy europejskie — że są to ci, którzy zdjęli maskę i obnażyli swoje cele: kapitalistyczni imperialiści.

Toteż powinniśmy walczyć o pokój przede wszystkim przez udział w szerokim froncie narodowym, skupieni wokół budowy Polski silnej, rządzonej przez lud — skupieni wokół zadań budownictwa socjalistycznego."

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej jednego z przodujących w Polsce zakładów przemysłowych — huty „Kościuszko" Roman **Ploch** stwierdza:

„Słowa Towarzysza Stalina są najszlachetniejszym nakazem zmobilizowania wszystkich sił dla zabezpieczenia ludzkości przed groźbą nowej wojny światowej. My, członkowie PZPR znajdujemy w nich natchnienie do jeszcze bardziej wytężonej walki przeciwko lawinie kłamstw i fałszerstw, którymi podżegacze wojenni usiłują obałamucić ludzi chwiejnych i mniej uświadomionych. Odbudowując i rozbudowując nasze życie gospodarcze i kulturalne, całym sercem przywiązani do wszystkiego co dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej i całego narodu polskiego wyrosło na gruzach pozostawionych przez faszyzm hitlerowski, **PRZECIWSTAWIMY USIŁOWANIOM PODŻEGACZY WOJENNYCH NIEZŁOMNĄ ZAPORĘ — NASZ NARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI."**

Włodzimierz **Grab,** przewodniczący Koła Młodych Pisarzy przy oddziale katowickim Zw. Literatów Polskich oświadcza:

„Wypowiedź Tow. Stalina ma w chwili obecnej szczególną wagę. Nie wystarczy wołać, że pragniemy pokoju — o pokój trzeba walczyć! Będziemy na każdym kroku unicestwiać zbrodnicze machinacje podżegaczy przez wzmożenie naszej czujności, przez zwiększenie naszej produkcji, przez walkę o realizację Planu 6-letniego.

30-lecie Gruzińskiej SRR

MOSKWA. (PAP). — 25 bm. naród gruziński obchodził 30 rocznicę powstania Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W Tbilisi odbyła się akademia, w której wzięli udział przedstawiciele KP(b) Gruzji, Prezydium Rady Najwyższej Republiki Gruzińskiej, zw. zaw. oraz organizacji partyjnych i społecznych.

CSR na drodze do socjalizmu

W trzecią rocznicę wydarzeń lutowych

MOSKWA. (PAP). — Dzienniki: „Prawda", „Izwiestia", „Trud" i inne zamieszczają artykuły poświęcone znaczeniu zwycięstwa mas ludowych w Czechosłowacji nad reakcją w dniu 25 lutego 1948 r.

„Prawda" zamieszcza artykuł przewodniczącego Rady Ministrów Czechosłowacji — A. **Zapotocky'ego.**

„Wyzwolony z niewoli faszystowskiej przez bohaterską Armię Radziecką — pisze m. in. Zapotocky — naród czechosłowacji wkroczył zdecydowanie na drogę demokracji ludowej. Przez nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu naród założył fundamenty budowy socjalizmu.

Wspaniałe osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji wywołują wściekłość w obozie imperialistów, któremu przewodzą St. Zjednoczone. Naród czechosłowacki udaremnia wszystkie zbrodnicze machinacje, organizowane przez imperialistów zachodnich w jego kraju. Zwycięska droga prowadząca do budowy socjalizmu, na którą wkroczył naród czechosłowacki 25 lutego 1948 r. — nie będzie nigdy i przez nikogo zatarasowana.

W trwałym sojuszu i przyjaźni ze Zw. Radzieckim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i z całym obozem pokoju Republika Czechosłowacka będzie kroczyła naprzód drogą wiodącą do socjalizmu".

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — V. **Siroky** omawia na łamach „Izwiestii" klęskę reakcji czechosłowackiej: „Nieudana próba reakcyjnego zamachu stanu w Czechosłowacji była silnym ciosem wymierzonym przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, a równocześnie przyczyniła się do wzmocnienia obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Naród czechosłowacki pamięta o swym zwycięstwie w lutym 1948 r. i jest przekonany, że wielka walka narodów w obronie pokoju zakończy się całkowitym triumfem".

Demobilizacja w ZSRR — wyścig zbrojeń na Zachodzie

Ponad 5 mln. ludzi pod bronią w USA, Francji i W. Brytanii

(Początek na str. 1-ej)

jest mowa o niedopuszczalności udziału W. Brytanii i Zw. Radzieckiego w jakichkolwiek bądź koalicjach, wymierzonych przeciwko jednemu z uczestników układu.

Jeśli rząd radziecki ściśle przestrzegał i przestrzega zaciągniętych zobowiązań, to rząd W. Brytanii jawnie depcze zobowiązania, które W. Brytania zaciągnęła z tytułu układu anglo-radzieckiego. Rząd W. Brytanii wraz z rządem Francji był inicjatorem utworzenia t.zw. „unii zachodniej", która od samego początku nie ukrywała swego wrogiego stosunku do ZSRR. Następnie W. Brytania i St. Zjednoczone utworzyły północno - atlantyckie ugrupowanie państw, przy czym z wielkich mocarstw, które należały do koalicji antyhitlerowskiej, tylko Zw. Radziecki wyłączony został z grona uczestników paktu północno - atlantyckiego. W tym stanie rzeczy najzupełniej oczywista jest bezpodstawność powoływania się na obronny charakter unii zachodniej i ugrupowania północno - atlantyckiego. Co więcej, fakty dowodzą, że zarówno unia zachodnia, jak i ugrupowanie północno-atlantyckie wymierzone są bezpośrednio przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Rząd W. Brytanii pominął milczeniem oświadczenie rządu radzieckiego, zawarte w nocie z 20 stycznia b.r., iż rząd W. Brytanii, podobnie jak rządy USA i Francji, zajęty jest w chwili obecnej organizowaniem sojuszu wojskowego z Niemcami Zach. przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Rząd angielski nie zdecydował się zaprzeczyć temu oświadczeniu rządu radzieckiego i nie może tego uczynić, nie wpadając w sprzeczność z oczywistymi i wszystkim znanymi faktami.

Tak więc, POMAGAJĄC W ODRADZANIU REGULARNEJ ARMII NIEMIECKIEJ I W ODBUDOWIE NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU WOJENNEGO i wkraczając przy tym na drogę bezpośredniego sojuszu wojskowego z dążącym do odwetu rządem w Niemczach Zach., rząd W. Brytanii brutalnie depcze układ anglo-radziecki.

Wroga polityka wobec krajów demokracji ludowej

4 W nocie z 17 lutego rząd W. Brytanii ucieka się do brutalnych oszczerstw pod adresem Zw. Radzieckiego oraz pod adresem Bułgarii, Węgier i Rumunii, gdzie istnieje ustrój demokratyczny, który położył raz na zawsze kres resztkom faszyzmu w tych krajach

Wiadomo dobrze, iż rząd W. Brytanii, dążąc do przywrócenia w drodze przemocy w miłujących pokój demokratycznych państwach Europy Wschodniej władzy faszystów i innych agresywnych elementów, popiera w tych państwach wrogą działalność ugrupowań faszystowskich, które stawiają sobie za cel organizowanie spisków dla obalenia ustroju ludowo-demokratycznego.

W świetle tych faktów śmieszne są podejmowane przez rząd W. Brytanii w nocie z 17 lutego próby przedstawienia siebie jako obrońcy praw człowieka i podstawowych swobód oraz mówienia o jakiejś ingerencji Zw. Radzieckiego w wewnętrzne sprawy Bułgarii, Węgier i Rumunii czy też Grecji.

Do tego rodzaju oszczerczych twierdzeń rząd W. Brytanii ucieka się również w związku ze zmianami w rządzie czechosłowackim, które nastąpiły w lutym 1948 r. i które rząd W. Brytanii usiłuje przedstawić, jako jakiś przewrót zagrażający rzekomo pokojowi.

Rząd radziecki traktuje dalej jako kuriozum próbę rządu brytyjskiego przybrania pozy obrońcy interesów narodowych Jugosławii. Ludzie radzieccy potępiają i będą potępiali obecnych władców jugosłowiańskich, za to, że wprowadzili u siebie reżim faszystowski, w rodzaju reżimu Franco w Hiszpanii i pozbawili narody Jugosławii elementarnych praw demokratycznych. Ludzie radzieccy potępiają i będą potępiali władców jugosłowiańskich za to, że zorganizowali spisek przeciwko węgierskiemu rządowi ludowo - demokratycznemu i stali się tym samym zaciekłymi wrogami krajów demokracji ludowej.

Co się tyczy interesów narodowych Jugosławii to groźbą dla nich nie jest Zw. Radziecki, który przelał niemało krwi swych synów, aby wyzwolić narody Jugosławii spod okupacji niemieckiej i zapewnić Jugosławii niepodległość, lecz obecni władcy Jugosławii, którzy całą swą polityką starają się podporządkować narodowe interesy narodów Jugosławii interesom swych mocodawców angielskich i amerykańskich.

Rządowi brytyjskiemu, podobnie jak rządom USA i Francji, nie uda się uniknąć odpowiedzialności za zwłokę w zawarciu traktatu z Austrią oraz nie uda się zwalić za to odpowiedzialności na Zw. Radziecki.

Niepoważne i śmieszne oskarżenia w sprawie D. Wschodu

5 W nocie z 17 lutego rząd W. Brytanii dopuścił się brutalnych wypadów przeciwko narodowi koreańskiemu i Chińskiej Republice Ludowej oskarżając je oszczerczo o agresję. Wszyscy jednak widzą, że naród koreański prowadzi walkę wyzwoleńczą o swe zjednoczenie narodowe i nie wtrąca się do spraw jakichkolwiek innych państw. Wszyscy widzą również, że Chińska Republika Ludowa ochrania swe prawnie uzasadnione interesy narodowe, broniąc swego prawa do chińskiej wyspy Taiwan i do obrony swych granic przed wojskami anglo - amerykańskimi, które wtargnęły do Korei i zagrażają granicom Chin. Chiny i Korea, broniąc swych interesów narodowych, swego terytorium narodowego, nie są agresorami. Agresorami są Stany Zjednoczone i W. Brytania.

Rząd radziecki uważa również za niepoważne i śmieszne powoływanie się noty angielskiej na ruch wyzwoleńczy na Malajach, w Indochinach i innych krajach z jednoczesnym oskarżeniem rządu radzieckiego, że, wyrażając sympatię dla walki wyzwoleńczej uciskanych narodów, tym samym narusza rzekomo układ anglo-radziecki. Równie niepoważna i śmieszna jest zawarta w nocie angielskiej wzmianka o jakimś imperializmie komunistycznym, wygrzebanym, jak widać, ze słownika Hitlera i Mussoliniego.

Polityka dyskryminacji gospodarczej

6 Nota rządu W. Brytanii utrzymuje, iż rząd radziecki, wyrażając się nieprzychylnie o planie Marshalla, rzekomo przeszkadza tym samym w odbudowie ekonomicznej krajów europejskich. Jest to zupełnie niesłuszne.

Rząd radziecki wypowiada się przeciwko planowi Marshalla nie dlatego, że przyrzeka on pomoc finansową tym lub innym krajom, lecz dlatego głównie, że uzależnia on pomoc finansową od wyrzeczenia się przez te kraje samodzielności ekonomicznej i politycznej, od wyrzeczenia się suwerenności.

Nie wolno również pominąć faktu, iż rząd USA posłużył się planem Marshalla i związanymi z tym jałmużnami finansowymi dla poszczególnych rządów w tym celu, aby wszelkimi nielegalnymi sposobami podważać normalną międzynarodową wymianę handlową i narzucać reżim dyskryminacji w stosunku do takich państw, jak ZSRR i kraje demokracji ludowej, które zdecydowanie i konsekwentnie broniły swych prawnie uzasadnionych interesów gospodarczych i odrzucały wszelkie próby ingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Nota brytyjska podejmuje się nawet takiego zadania, jak obrona prestiżu ONZ, czyniąc rządowi radzieckiemu wyrzuty, że nie chce we wszystkim iść za tymi, którzy bezceremonialnie panoszą się w tej międzynarodowej organizacji, z którą niedawno jeszcze narody wiązały pewne nadzieje. Jednakże za istniejącą w ONZ niezadowalającą sytuację, jak to jest zresztą dla wszystkich jasne, odpowiedzialność spada w każdym razie nie na Zw. Radziecki.

Dwukrotna przewaga sił zbrojnych

7 Nota rządu angielskiego nie broni już znanych twierdzeń premiera Attlee, jakoby Zw. Radziecki nie dokonał po wojnie demobilizacji swych wojsk. Zdając sobie sprawę z całkowitej absurdalności twierdzenia premiera Attlee, nota stwierdza, że nie ma podstaw, by wątpić o demobilizacji wojsk radzieckich po wojnie. Nota dodaje jednak, iż rząd radziecki zdemobilizował tylko pewną ilość żołnierzy z maksymalnej liczby powołanych do wojska w czasie wojny.

Powyższe twierdzenie noty angielskiej jest oszczerstwem rzuconym na Zw. Radziecki. W rzeczywistości **RZĄD RADZIECKI DOKONAŁ ZASADNICZEJ I SZEROKIEJ DEMOBILIZACJI SWYCH WOJSK, DEMOBILIZUJĄC PRZY TYM 33 ROCZNIKI.** Nikt tak jak Zw. Radziecki nie potrzebował szerokiej demobilizacji wojsk radzieckich, gdyż bez powrotu milionów zdemobilizowanych ludzi na pola i do fabryk, Zw. Radziecki nie tylko nie mógłby zorganizować rozkwitu ekonomicznego po wojnie, lecz nie mógłby nawet odbudować zniszczonych przez niemieckich okupantów okręgów, miast, linii kolejowych, przemysłu, rolnictwa. Negować te fakty mogą tylko ludzie, którzy kierują się chęcią oczerniania Zw. Radzieckiego.

Nota angielska utrzymuje dalej, że siły zbrojne Zw. Radzieckiego liczebnością swą przewyższają w chwili obecnej siły zbrojne wszystkich krajów zachodnich razem wziętych.

Powyższe twierdzenie noty angielskiej jest również oszczerstwem pod adresem Zw. Radzieckiego. W chwili obecnej liczebność sił zbrojnych Zw. Radzieckiego, włączając w to wojska lądowe, lotnictwo i marynarkę wojenną, dorównuje liczebności sił zbrojnych ZSRR przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej w r. 1939. Tymczasem siły zbrojne trzech tylko członków agresywnego paktu atlantyckiego — St. Zjednoczonych, Anglii i Francji — liczą obecnie, włączając w to zarówno wojska lądowe i lotnictwo, jak również marynarkę wojenną, PRZESZŁO 5 MILIONÓW LUDZI, przy czym stan liczebny sił zbrojnych tych trzech mocarstw szybko wzrasta, a przemysł tych krajów został już zmobilizowany do dalszego zwiększania produkcji uzbrojenia.

Mówimy o armiach tych mocarstw, jako o jednolitej sile militarnej przede wszystkim dlatego, że siły zbrojne tych trzech krajów nie są obecnie trzema samodzielnymi armiami, lecz jedną armią, zjednoczoną przez wojskowych amerykańskich i oddaną pod dowództwo generała amerykańskiego Eisenhowera.

Należy podkreślić, że liczebność sił zbrojnych Francji, Anglii i St. Zjednoczonych kilkakrotnie przewyższa liczebność ich sił zbrojnych przed drugą wojną światową w 1939 r. i **PRZESZŁO DWUKROTNIE PRZEWYŻSZA STAN LICZEBNY SIŁ ZBROJNYCH ZSRR W CHWILI OBECNEJ.**

W jakim celu potrzebna była ta dwukrotna przewaga sił zbrojnych Anglii, USA i Francji w porównaniu z siłami zbrojnymi ZSRR? Oczywiście nie przeciwko możliwej agresji ze strony Niemiec i Japonii. Zresztą nota angielska nie zaprzecza, że mocarstwa te mają w danym wypadku na uwadze przede wszystkim Zw. Radziecki.

Tak więc, twierdzenie rządu angielskiego, że siły zbrojne Zw. Radzieckiego liczebnością swą przewyższają siły zbrojne wszystkich mocarstw zachodnich razem wziętych, jest niecnym oszczerstwem, obliczonym na to, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną i usprawiedliwić w ten sposób wyścig zbrojeń w Anglii.

Z tego jednak wynika, że W. Brytania, USA i Francja, które osiągnęły dwukrotną przewagę swych sił zbrojnych w porównaniu z ZSRR i dążą do dalszego ich zwiększenia, przygotowują się nie do obrony lecz do agresji, do rozpętania nowej wojny światowej.

Oszczercza kampania przeciw ZSRR

8 Rząd radziecki nie ma podstaw, by wątpić, że nie tylko pod koniec wojny, lecz również obecnie w masach ludowych W. Brytanii szeroko rozpowszechniony jest życzliwy stosunek do Zw. Radzieckiego, gdyż jest to zupełnie naturalne nie tylko z uwagi na wyjątkowe zasługi narodu radzieckiego w obronie swego kraju przed agresją hitlerowską, lecz również z uwagi na to, że naród radziecki wniósł decydujący wkład do wspólnego zwycięstwa nad hitleryzmem. W pewnym stopniu przyznaje to również nota brytyjska. Narody ZSRR ze swej strony żywiły i żywią uczucie przyjaźni i uznania dla narodu brytyjskiego, jak również dla wszystkich innych narodów, które broniły swej wolności i oddały swe siły, wspólnie z narodami ZSRR, sprawie szybszego zakończenia wojny i likwidacji hitleryzmu.

Jednakże rząd radziecki nie uważa za uzasadnione oświadczenia zawartego w nocie brytyjskiej, jakoby rząd W. Brytanii również dążył niezmiennie do współpracy ze Zw. Radzieckim.

Twierdzić, jak to czyni nota brytyjska, iż rząd brytyjski nie żywi rzekomo wrogich zamiarów wobec Zw. Radzieckiego i dąży do rozwoju współpracy między narodem brytyjskim i radzieckim i że przeszkadza temu rzekomy brak takiego dążenia ze strony rządu radzieckiego, który usiłuje rzekomo izolować naród radziecki od świata zewnętrznego — znaczy to ukrywać prawdę przed własnym narodem i rzucać bezwstydne oszczerstwa na ZSRR.

W odróżnieniu od rządu W. Brytanii, który zrezygnował z troski o utrwalenie pokoju między narodami i wiąże obecnie swój los z niepohamowanym wyścigiem zbrojeń i z szaleńczą propagandą na rzecz nowej wojny, **RZĄD RADZIECKI NADAL STOI NIEUGIĘCIE NA SWYM POKOJOWYM STANOWISKU.** Rząd radziecki wraz z całą radziecką społecznością stale wychowuje naród radziecki w duchu utrwalania przyjaźni między wszystkimi narodami, w duchu obrony pokoju i zapobiegania nowej wojnie, demaskując knowania i intrygi podżegaczy wojennych. Dlatego właśnie rząd radziecki przywiązuje tak duże znaczenie zarówno do uczciwego przestrzegania układu anglo - radzieckiego, jak i do stanowczego przestrzegania porozumienia jałtańskiego i poczdamskiego w kwestii niemieckiej, zwłaszcza w takim okresie, gdy pogwałcenie tych porozumień poważnie szkodzi sprawie utrzymania pokoju.

Aby polepszyć stosunki z WBrytanią

9 Rząd W. Brytanii wyraża w swej nocie gotowość do rozmów ze Zw. Radzieckim w duchu układu anglo-radzieckiego w celu polepszenia na długi okres stosunków wzajemnych między W. Brytanią a ZSRR. Po tym, co wyżej zostało powiedziane rząd radziecki nie może z pełnym zaufaniem ustosunkować się do tego oświadczenia rządu brytyjskiego. Niemniej jednak **RZĄD RADZIECKI GOTÓW JEST ROZPOCZĄĆ TAKIE ROZMOWY,** dążąc do wykorzystania wszelkich możliwości, aby polepszyć stosunki z W. Brytanią.

Rząd ZSRR wysoko cenić będzie każdy krok rządu. W. Brytanii, rzeczywiście zmierzający do polepszenia stosunków między naszymi krajami.

W 5 rocznicę utworzenia ORMO

Akademie i wieczornice w całym kraju

Akademiami i wieczornicami uczcili robotnicy i pracujący chłopi 5-tą rocznicę utworzenia ORMO.

Na akademię zorganizowaną 25 bm. przez ORMO-wców z Warszawy i wojew. warszawskiego w sali Klubu MBP przybyli: Komendant Główny MO gen. Konarzewski, przedstawiciele PZPR, zw. zaw., LPŻ i innych organizacji społecznych oraz setki ORMO-wców ze stolicy i wojew. warszawskiego.

Komendant Główny MO gen. Konarzewski podkreślił, że w okresie 5 lat istnienia ORMO, zorganizowani w niej robotnicy i pracujący chłopi, wnieśli duży wkład w dzieło ochrony naszego budownictwa socjalistycznego, przed wrogą działalnością rodzimej i obcej reakcji, przed dywersyjną robotą imperialistycznych agentur.

„Wierzę — zakończył gen. Konarzewski — że ORMO wzmoże jeszcze bardziej swój wysiłek w walce o pokój, o Plan 6-letni, o szczęście naszej Ludowej Ojczyzny, która przy pomocy naszego sojusznika Zw. Radzieckiego buduje zręby socjalizmu".

W czasie akademii sztafety jednostek ORMO zakładów im. Dymitrowa, zakładów im. gen. Świerczewskiego oraz plutonu przy 26 Komisariacie MO w Warszawie, zameldowały o zobowiązaniach podjętych przez ORMO-wców dla uczczenia 5 rocznicy ORMO. W zobowiązaniach tych ORMO-wcy postanawiają podnieść poziom ideologiczny, wzmóc czujność i dyscyplinę rewolucyjną oraz zwiększyć swe szeregi przez przyjęcie do nich przodujących robotników.

380 ORMO-wcom z Warszawy i wojew. warszawskiego, wyróżniającym się w pracy i służbie nadano „Odznakę ORMO".

Akademie odbyły się również w innych miastach Polski.

Zacięte walki

na froncie środkowym

PEKIN (PAP). Ogłoszony 25 bm. w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na środkowym odcinku frontu jednostki armii ludowej działające w rejonie Phenczan zadają ciosy wojskom nieprzyjacielskim. W walkach w tym rejonie 890 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich poległo lub odniosło rany.

W rejonie Seulu toczą się na poszczególnych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym.

Fala strajków

w St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Zw. zaw. robotników przemysłu samochodowego i lotniczego oświadczyły, że nie zgodzą się na zadekretowane przez rząd „zamrożenie" płac. Komitet Wykonawczy związku, skupiającego 2,5 miliona robotników, oświadczył, że ogłosi strajk, jeśli rząd będzie upierał się przy utrzymaniu tego dekretu w mocy.

Zw. zaw. robotników przemysłu konserwowego w Chicago zapowiedział na 28 b. m. strajk protestacyjny 20 tys. robotników przeciwko niesprawiedliwemu ograniczeniu płac przez rząd.

Obecnie w St. Zjednoczonych strajkuje 90 tys. robotników przemysłu włókienniczego. Dalszych 200 tys. zapowiedziało strajk na 15 marca w razie nieuwzględnienia ich żądań w sprawie podwyżki płac. (t)

Projekt ustawy

o prawach człowieka

SANTIAGO (PAP). — W Santiago (stolica Chile) obraduje Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ. Podczas dyskusji nad porządkiem dziennym delegat polski dr J. Suchy wysunął wniosek, by Rada rozpatrzyła decyzję rządu francuskiego zakazującą działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych na terenie Francji i zaleciła mu cofnięcie tej decyzji.

Delegat Zw. Radzieckiego — Buryński — poparł wniosek polski, lecz przewodniczący Rady, delegat Chile, odmówił przy poparciu delegatów St. Zjednoczonych i W. Brytanii uwzględnienia tego wniosku.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad zagadnieniem praw człowieka. W sprawie tej przedstawiono Radzie rezolucję uchwaloną na piątej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Delegat ZSRR podkreślił doniosłe znaczenie tej rezolucji, lecz zwrócił uwagę na pewne niedociągnięcia projektu. Zaproponował on, by Komisja, przygotowująca projekt ustawy o prawach człowieka, włączyła do projektu następujące zasadnicze punkty: 1) Państwo powinno zapewnić każdemu obywatelowi udział w rządzeniu państwem, 2) Wolność słowa i prasy. 3) Zakaz propagandy faszystowsko-szowinistycznej. 4) Wolność zgromadzeń, wieców i manifestacji. Wolność stowarzyszeń i związków. Zakaz istnienia i działalności organizacji o charakterze faszystowskim i antydemokratycznym.

Delegat radziecki podkreślił, że Komisja Praw Człowieka powinna włączyć do swego projektu artykuły dotyczące praw człowieka w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji poparli projekt radziecki. Delegat polski stwierdził, że przyjęcie rezolucji radzieckiej przyczyni się do zagwarantowania praw mas pracujących.

1.900 tys. chłopów w szeregach ZSCh

Zakończenie VI Plenum

25 bm. zakończyło się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZSCh. Po zanalizowaniu osiągnięć i braków w działalności Związku w r. ub., Plenum zatwierdziło plan pracy na rb., przedstawiony w referacie prezesa Ozgi-Michalskiego.

Założenia planu pracy były tematem dwudniowej dyskusji, w której poza licznymi działaczami samopomocowymi z poszczególnych województw zabierali głos: wicepremier Chełchowski i min. Dąb-Kocioł.

Plenum przedyskutowało również i zatwierdziło preliminarz budżetowy Związku na rb.

Po podsumowaniu dyskusji przez sekretarza gen. ZSCh pos. Jaworskiego, Plenum uchwaliło rezolucje polityczną i gospodarczą.

Plenum zatwierdziło ponadto zmiany w składzie Prezydium Zarządu Głównego ZSCh. Z Prezydium ustąpili dotychczasowi wiceprezesi Związku: Konstanty Dumański i Stanisław Piotrowski, którzy przeszli do innych prac. Wiceprezesem ZSCh wybrano jednomyślnie dotychczasowego członka Prezydium Zarządu Głównego — Leona Korgę.

Referat prezesa Ozgi-Michalskiego

Analizując zeszłoroczną działalność ZSCh i określając zadania dla tej masowej, liczącej obecnie 1.900 tys. członków, organizacji mało- i średniorolnych chłopów, prezes Związku, pos. Józef Ozga-Michalski, wskazał w swym referacie, że polityczne, gospodarcze i kulturalne zadania ZSCh łączą się ściśle z zadaniami walki o pokój, a więc walki o wykonanie Planu 6-letniego, o zbudowanie zrębów socjalizmu w kraju.

Prezes Ozga-Michalski omówił przedstawioną przez Przewodniczącego PZPR Prezydenta Bieruta na VI Plenum KC PZPR istotę frontu narodowego, podkreślając, że na wsi front narodowy powinien skupić jak najszersze masy pracujących chłopów wokół realizacji Planu 6-letniego i walki o pokój.

Przedstawiając następnie najważniejsze zadania ZSCh — mówca stwierdził, że Związek będzie stale prowadził i pogłębiał pracę uświadamiającą wśród chłopów, będzie demaskował agentów i sojuszników imperializmu, działających na wsi, wzbudzał w masach chłopskich czujność i odporność na wrogą propagandę, będzie pokazywał, jak należy ją paraliżować i zwalczać przez coraz żywszą pracę w gromadach. Związek będzie podnosił na coraz wyższy poziom świadomość i wiedzę polityczną chłopów, a przez to skupiał ich wokół Rządu Ludowego.

Po przedstawieniu osiągnięć ZSCh w pracy zeszłorocznej i zadań na rb., prezes Ozga-Michalski w zakończeniu swego przemówienia powiedział:

„Im aktywniej będziemy uczestniczyć w realizacji naszych zadań, gromiąc wszędzie kułaków i spekulantów, tym silniej zapuścimy korzenie w gromadach, tym mocniej zwiążemy się z podstawowymi masami chłopskimi i tym czynniej będą one uczestniczyć w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni".

„Niech każdy członek naszej organizacji demaskuje podstępne knowania wroga, niech swoją pracą umacnia siły Ojczyzny, niech swoją patriotyczną postawą daje wzór pracującej wsi, jak służyć sprawie pokoju i Ludowej Ojczyźnie".

Łódzkie zakłady kinotechniczne

Czynne w Łodzi jedyne w Polsce, Zakłady Kinotechniczne osiągają poważne rezultaty w dziedzinie produkcji sprzętu kinowego. Szczególnie duże są osiągnięcia Zakładów w bardzo ważnej dla rozwoju kinematografii produkcji aparatów projekcyjnych szeroko i wąskotaśmowych.

Seryjna produkcja opracowanego przez polskich konstruktorów modelu aparatu projekcyjnego dla filmu normalnotaśmowego tzw. AP-3-J, zapewni zaopatrzenie w projektory kinowe polskiej produkcji wszystkich kin w Polsce.

Drugim typem aparatu, mającym specjalne znaczenie w dziedzinie udostępnienia filmu mieszkańcom wsi i małych osad, jak również młodzieży szkolnej jest dźwiękowy wąskotaśmowy projektor filmowy tzw. AP-11.

I miejsce

włókniarzy żyrardowskich

W IV etapie współzawodnictwa załóg fabryk przemysłu włókien łykowych pierwsze miejsce zdobyli robotnicy zakładów Żyrardowskich przemysłu lniarskiego i bawełnianego. Załoga tych zakładów podniosła wydajność swej pracy i obniżyła zużycie materiałów pomocniczych.

Komitet Współzawodnictwa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy wręczył zwycięskiej załodze sztandar przechodni oraz premię pieniężną.

KRÓTKIE SPIĘCIA

WŚROD ATLANTYCKIEJ RODZINKI

„Nürnberger Nachrichten" (dziennik mieszczański w strefie amerykańskiej) donoszą, że podczas toczących się ostatnio w Bonn aliancko - hitlerowskich obrad remilitaryzacyjnych...

...„przedstawiciele aliantów zdumieni byli zadziwiającymi informacjami, posiadanymi przez generałów SPEIDLA i HEUSINGERA, którzy niejednokrotnie byli poinformowani o oddziałach alianckich LEPIEJ aniżeli kompetentni oficerowie sojuszniczy".

„W kołach miarodajnych — stwierdza w dalszym ciągu dziennik — utrzymują, że tak dokładne wiadomości pochodzą Z ŁONA PRYWATNEGO KONTRWYWIADU BYŁYCH NIEMIECKICH OFICERÓW ZAWODOWYCH".

Nie jest na ogół tajemnicą, z jakich to elementów składały się hitlerowskie kadry oficerskie. Prezydent Truman i gen. Omar Bradley cenią „markę" fachową owych panów aż w tym stopniu, że np. jednemu z nich, Guderianowi, powierzyli nawet... reorganizację wszystkich sztabów amerykańskich.

Sądząc z prasy trizońskiej, władze amerykańskie nie mają najmniejszego powodu twierdzić, że „REORGANIZACJA" źle wypadła. Informacje „obiecujących" generałów, Speidla i Heusingera, na pewno niejednokrotnie jeszcze nie tylko zadziwią, ale i wprawią w stan osłupienia „kompetentnych oficerów sojuszniczych". Bo, proszę tylko zauważyć: jeszcze gen. Eisenhower formalnie nie mianował Speidla i Heusingera swymi zastępcami, a tu już KONTRWYWIAD HITLEROWSKI tak dogłębnie „PILNUJE" armii swych atlantyckich „SOJUSZNIKÓW"! Piękne perspektywy na przyszłość...

PAL

Narody potrafią zapewnić zwycięstwo pokoju

Rezolucje IV sesji Inst. Spraw Międzynarodowych

Uczestnicy IV Sesji Naukowej Instytutu Spraw Międzynarodowych uchwalili szereg rezolucji w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zach. i Japonii — potępiających pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego przez imperialistycznych podżegaczy wojennych.

„Próby oszukania światowej opinii publicznej — oświadczają uczestnicy IV Sesji — przeprowadzane za pomocą nadużywania prawa międzynarodowego i organizacji międzynarodowej — nie pomogą imperialistom amerykańskim. Narody wiedzą kto jest prawdziwym sprawcą cierpień narodu koreańskiego, kto jest agresorem. Protestujemy z oburzeniem przeciwko bastialstwom amerykańskim w Korei, przeciwko przekształcaniu ONZ przez blok imperialistyczny w swe powolne narzędzie, przeciwko łamaniu elementarnych zasad prawa międzynarodowego. Miłujące pokój narody potrafią zapewnić zwycięstwo pokoju i poszanowanie prawa międzynarodowego, jako narzędzia pokoju i demokracji".

S. † P.

Dnia 22 lutego 1951 roku zmarł w Warszawie

dr Józef ZAWADZKI

profesor zwyczajny Politechniki Warszawskiej, były rektor i wieloletni dziekan Politechniki Warszawskiej, były prezes Polskiego Towarzystwa Chemicznego, członek Polskiej Akademii Umiejętności, przewodniczący Głównego Instytutu Chemii Przemysłowej, autor wielu prac naukowych.

Nauka polska traci w zmarłym wybitnego uczonego.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w dniu 27 lutego 1951 roku o godz. 11.

MINISTERSTWO SZKÓŁ WYŻSZYCH I NAUKI.

Duma młodych hutników

TECZKA MELDUNKÓW

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Chorzów, w lutym

Pamiętny będzie dzień, gdy w chorzowskim Domu Hutnika, po raz pierwszy spotkały się przodująca brygada młodzieżowa Grabowskiego z kopalni „Stalin" z przodującą brygadą młodzieżową Henryka Kowola z huty „Kościuszko". A celem tego spotkania, w którym wzięło udział ponad półtora tysiąca górników i hutników, było przekazanie młodzieży z huty proporca przechodniego Zarządu Głównego ZMP, zdobytego rok temu przez młodzież z kopalni.

Przez cały 1950 rok młodzi hutnicy pracowali ofiarnie i z zapałem. Przez cały rok 1950 zwiększała się stopniowo ilość brygad. Podejmowano coraz to nowe i coraz większe zobowiązania. W tej pracy dopomagali młodzieży starsi hutnicy, kierownicy działów, mistrzowie itd., dzieląc się z towarzyszami pracy swym wieloletnim doświadczeniem.

Najlepszy wynik

W referacie ZMP-owskim przy Radzie Zakładowej w „Kościuszce" znajduje się segregator z napisem: „Teczka meldunków ZMP", pęczniejąca od kartek i karteluszków, opatrzonych licznymi podpisami. To zobowiązania młodzieży.

Otwieramy teczkę „na chybił trafił".

Najmłodsza wiekiem brygada kreślarska — najstarszy nie przekracza 20 lat — zobowiązała się wykonywać **w ciągu 3 miesięcy 128 proc. normy — wykonuje 132 proc. — i wezwała do współzawodnictwa młodzież z całej Polski.**

Inne zobowiązanie, **brygady obsługi parowozów, przynosi hucie 5.700 zł. miesięcznie oszczędności. Brygady młodzieżowe w walcowni w związku z Kongresem Pokoju, zobowiązały się wykonać 125 proc. normy, a wykonują 150.**

Brygada Kowola, przodująca w „Kościuszce", krocząc śladami Kozubka z huty „Florian", mistrza wytopów szybkościowych, wykonała 5 takich wytopów. Na swoje szybkościowe wytopy Kowol zużywał po 3 godziny 45 minut (wytop normalny trwa ok. 7,5 godziny), uzyskując najlepszy wynik w całej hucie.

Najwięcej zobowiązań podjęły brygady młodzieżowe w walcowni i wszystkie te zobowiązania zostały przekroczone.

Czytamy w teczce meldunków o zobowiązaniach **długofalowych, mających na celu zwiększenie produkcji dla Nowej Huty.** Są i zobowiązania indywidualne, jak murarza **Norberta Rysia**, z wydziału budowlanego, udekorowanego odznaką przodownika pracy, który wykonuje **ponad 240 proc. normy, chociaż zobowiązał się do 200.**

W młodzieżowej teczce meldunków znajdujemy i zobowiązania hutników dorosłych, którzy podjęli się szkolenia młodzieży.

20 brygad młodzieżowych otaczanych jest w „Kościuszce" specjalną opieką partii i dyrekcji. Natomiast komisja usprawnień traktuje niewłaściwie zarówno racjonalizatorów dorosłych jak i młodzieżowych, przetrzymując wnioski — jednych i drugich.

Usprawnienie młodego hutnika **Zbigniewa Kryszki** z walcowni, od października roku ubiegłego znajduje się ciągle „w opracowaniu".

Taki zwolniony bieg „urzędowania" hamuje zapał młodocianych racjonalizatorów, odbiera im chęć do stosowania pomysłów racjonalizatorskich i krzywdzi młodzież, której **praca stanowiła poważny wkład w przedterminowym wykonaniu kościuszkowego planu za rok 1950.**

Do szkoły mistrzów

W labiryncie licznych skrzyżowań szyn kolejek wąskotorowych, którymi poprzecinana jest cała huta, wśród oślepiających strumieni stali, torujących sobie drogę do wielkich kadzi, pośrodku ruchomej sieci rozpalonych do czerwoności, sunących niby ogniste węże po pochyłej powierzchni — spotykamy młodych hutników.

Ich stoiska oznaczone są wielkimi plakatami, ozdobionymi emblematami ZMP oraz napisami:

„Brygada im. Joliot Curie", „Henri Martin'a, „Wandy Wasilewskiej" itd.

Rozmawiałam z wieloma młodymi hutnikami, synami robotników śląskich, chłopów mało i średniorolnych spod Warszawy, włókniarzy z Andrychowa, murarzy z Poznania, synami repatriantów z Westfalii i z Francji.

Pomimo ciężkiej pracy są w wyśmienitych humorach, weseli i ożywieni. Podejmowanie zobowiązań — i przekraczanie przyjętych zobowiązań — jest wyrazem przede wszystkim dojrzałości politycznej tych młodych robotników. Ale równocześnie, w ich relacji o przekraczaniu zobowiązań produkcyjnych jest jakaś młodzieńcza romantyka, niekiedy zabarwiona i akcentami wyczynu sportowego. O Janie Czempiku z walcowni, który skrócił czas walcowania żelaza o trzy minuty, opowiadają właśnie w taki romantyczno - sportowy sposób.

— Zaraz zobaczycie sami — woła Czempik.

I chwyta szczypcami 30-metrowej długości rozpalony drąg żelazny, płynący z jednego kalibra, ze zręcznością akrobaty okręca go gwałtownym ruchem dookoła siebie i wtłacza w otwartą paszczękę drugiego kalibra.

Młodzieńczy zapał chłopców i ich entuzjazm, muszą nawet czasami hamować mistrzowie oraz kierownicy działów. Bo młodym hutnikom nic nie wydaje się zbyt trudne i niemożliwe do wykonania.

Nic zresztą dziwnego. Są przecież młodzi.

A przy tym każdy z nich wie, iż ma możność wybicia się, dalszego kształcenia, podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych.

Henryk Kowol i Krawczyk zostali wysłani do szkoły mistrzów. Karol Truchan, syn mistrza wytopów szybkościowych z huty „Baildon", pracuje obecnie w miejskim ZMP. Norbert Witek, Edward Waluś, Edward Janik i Stanisław Mrowiec — zostali skierowani na studium przygotowawczo - uniwersyteckie itd.

A przecież początki nie były łatwe. Szczególniej dla mieszkańców wsi, którzy nigdy dotąd nie pracowali w przemyśle. Ale pomagała im Partia, Związek Młodzieży Polskiej, starszyzna hutnicza.

I dzisiaj po upływie dwóch, trzech lat, są już zżyci z hutą. Traktują hutę jak swój drugi dom rodzinny.

Do ostatniej niemal chwili nikt w „Kościuszce" nie wiedział, kto zwycięży we współzawodnictwie młodzieżowym za rok 1950. Toteż można sobie wyobrazić dumę 20 brygad młodzieżowych ,gdy w pierwszych dniach lutego przybyła radosna wieść z katowickiego ZMP.

„Najlepsze osiągnięcia w śląskim okręgu przemysłowym uzyskała młodzież z huty „Kościuszko", osiągając we współzawodnictwie 130 do 145 proc. normy".

Początkowe oszołomienie... Głośne wybuchy radości... A potem wzięto się do podrzucania w górę zwiastuna pomyślnej wiadomości, przewodniczącego kościuszkowskich ZMP-owców **Wiktora Lewka.**

Było bardzo wesoło i gwarno tego dnia w „Kościuszce".

— Warto było dobrze pracować, aby uzyskać tak wysokie odznaczenie — twierdziła młodzież.

Nic więc dziwnego, że od owego pamiętnego dnia, 4 lutego, teczka meldunków wzbogaciła się o nowe zobowiązania młodych hutników. Że utworzono **6 nowych brygad młodzieżowych.** Że młodzież z huty „Kościuszko" postanowiła dołożyć wszelkich starań, aby rezultaty jej pracy w roku 1951 były jeszcze lepsze, niż w roku ubiegłym, i aby nie wypuścić z rąk proporca przechodniego.

Stefania Osińska

Odpowiedzi na naszą ankietę

Ich plany — to mrzonki

1 Anglosaski imperializm dąży do wskrzeszenia Wehrmachtu, by ostrza hitlerowskich żordaków skierować przeciwko Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i Krajom Demokracji Ludowej. Większość narodu niemieckiego, tj. klasa robotnicza rozumie coraz dokładniej perfidne plany agresywnego imperializmu. Nad wskrzeszeniem Wehrmachtu pracuje garstka amerykańskich bankierów, a ich marzeniem jest panowanie nad całym światem, **ale to jest mrzonka.**

Bo tym barbarzyńskim zapędom obóz pokoju i postępu przeciwstawia nie tylko całą potęgę swych niewyczerpanych sił i zasobów, ale również swoją najgłębiej humanistyczną Ideę — socjalizm.

2 W NRD jest tętno pracy pokojowej, stałe podnoszenie stopy życiowej, nie ma bezrobocia, jest entuzjazm pracy, jest przychylne nastawienie społeczeństwa NRD do granicy pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Rząd i ludność NRD czynią wysiłki i starania, by nawiązać stosunki z Niemcami Zach., celem budowy jednego pokojowego państwa.

Sługusi zachodni jednak nie raczą odpowiedzieć na słuszne propozycje NRD, lecz posłusznie kroczą w zaprzęgu imperialistycznego rydwanu, który doprowadza Niemcy Zach. do zguby, bezrobocia i nędzy, oraz na drogę „odwetu" i „rewizjonizmu".

3 Rola Watykanu jest współrzędną z rolą imperialistów i podżegaczy wojennych, a mając miliony dolarów chętni są pomnożyć je na krwi klasy robotniczej. Pasibrzuchy z Watykanu dążą do powtórzenia „Herrenvolku" i „Drang nach Osten". Watykan wynosi pod „niebiosa" faszystowskich „baranków" a nas próbował zastraszyć przebrzmiałą „ekskomuniką". Lecz wszystkie tę plany rozbiją się. Klasa robotnicza zwycięży na całym świecie.

Michał Szymański
Olsztyn, Kossaka 16 I p.
zaw. prac. biurowy
(awansowany robotnik)

Notatnik łódzki

Do kina bez kłopotu

(Od własnego korespondenta)

Gdy po skończonym seansie w jednym z kin łódzkich publiczność tłumnie rzuciła się do drzwiom, popychając się wzajemnie w tłoku, jakiś obywatel zwrócił się do swego sąsiada.

— Nie rozumiem dlaczego oni się tak pchają. Przecież gdyby **każdy** siedział na swym miejscu i czekał aż **wszyscy** wyjdą, nie byłoby takiego bałaganu przy wyjściu!...

Oczywiście żart, ale zresztą wcale nie o to chodzi, jak się z kina **wydostać**; cały dowcip polega na tym jak się **dostać** do przybytku X Muzy. Łódź ma 16 czynnych kin, mimo to jednak ludzie pracy musieli przechodzić dotąd nie lada perypetie zanim znaleźli się na widowni. Kolejki przed kasami, sprzedającymi bilety ulgowe urastały do fantastycznych rozmiarów i często brakowało biletów. Właściwie to może nawet i nie brakowało, tylko dostawały się one drogą okrężną do niewłaściwych rąk. Można je było zobaczyć w dłoni nie tyle właściciela legitymacji związkowej, ile właściciela sklepu lub innego przedsiębiorstwa. A działo się tak dlatego, że w sukurs prywatnej inicjatywie spieszyły rozmaite typy, wykazujące w tym kierunku również dużo zadziwiającej inicjatywy.

Toteż robotnicy łódzcy z zadowoleniem powitali zmianę systemu sprzedaży biletów ulgowych, która gwarantuje im łatwiejszy dostęp do kina bez niepotrzebnej straty czasu i nerwów. Nareszcie ustaną kombinacje i nadużycia, których terenem była poczekalnia lub brama kina.

Kanalizacja dla robotników

Przed wojną mówiono w Łodzi że wszystko ma swój koniec, prócz kanalizacji. Sanacyjne władze bowiem, prowadząc typowo kapitalistyczną gospodarkę, nie interesowały się warunkami bytowymi ludzi pracy, a więc nie myślały też o takiej rzeczy jak skanalizowanie domów robotniczych. I z tych to czasów zachował się smutny anachronizm, jakiego nie ma chyba w żadnym większym mieście Polski — cuchnący rynsztok.

Los rynsztoków łódzkich jest przypieczętowany. Obecne władze miejskie niezmordowanie rozszerzają sieć kanalizacyjną pod hasłem „frontem do przedmieść". Mimo zimy w pełnym toku są roboty w północnej i południowej części miasta. Przy ul. Milionowej powstaje potężny kolektor, kopie się kanały, układa rury. Brygady robotników uwijają się na terenach przy „rzece" Łódce, z której, co prawda, została tylko nazwa. Na ukończeniu są przygotowania do podjęcia wielkich robót kanalizacyjnych na Bałutach w nowopowstającym osiedlu robotniczym ZOR-u.

Pokrycie miasta siecią kanalizacyjną, budowa gigantycznego rurociągu Łódź — Pilica — to wielki krok w podniesieniu stanu sanitarnego miasta.

Tłok i zarządzenia

Plany rozbudowy Łodzi przewidują m. in., że już w najbliższym czasie z ulicy Piotrkowskiej znikną wszystkie tramwaje, zamiast których główną arterią miasta pomkną wygodne, luksusowe „trajlusie". Wycofanie tramwajów z Piotrkowskiej jest konieczne ze względu na wąskie jezdnie, nie mogące już teraz pomieścić wszystkich pojazdów mechanicznych.

Ruch tramwajowy skierowany będzie na Aleje Kościuszki, ulicę Kilińskiego i inne, co zdaniem fachowców znakomicie odciąży pryncypalną ulicę Łodzi

W celu złagodzenia sytuacji wprowadzono ostatnio do ruchu kilka autobusów węgierskich. Przez pierwszych kilka dni łodzianie jakoś stronili od wytwornych „Mavagów", później jednak się przekonali i „Mavagi" są również pełne, z tą chyba różnicą, że na stopniach nikt nie stoi. Ale cóż znaczy kilka wozów na tak wielkie skupisko robotnicze, w którym, jak obliczono, w ciągu jednej godziny trzeba przewieźć przeciętnie około 40 tysięcy osób!

Toteż tłok jest nadal olbrzymi, a dzieje się tak dlatego, że wszystkie instytucje, centrale, urzędy itd. o jednej porze zaczynają i kończą pracę. Wprawdzie wydano w tej sprawie specjalne zarządzenie, ale po paru tygodniach wszystko **wróciło** do poprzedniego stanu, a łodzianie wskutek tłoku w wagonach nie mogą **wrócić** tramwajem do domu...

Adam Ochocki.

Kury się niosą

Dostawy wzrosły - ceny spadają

Z Rzeszowskiego, Lubelskiego i Krakowskiego otrzymała Centrala Jajczarska meldunki o wzrastającej systematycznie dostawie jaj do terenowych punktów skupu. W okresie ostatnich 2 tygodni podaż wzrosła przeszło 5-krotnie: W pierwszej dekadzie b.m. dostarczano do punktów średnio 300 tys. sztuk jaj dziennie, obecnie już przeszło 1,5 miliona. W związku z wzmagającą się podażą świeżych jaj obserwuje się systematyczny spadek cen na rynku prywatnym. (i)

Echa naszych spostrzeżeń

KOMPLET Z ZYDELKAMI

„Cóż to za komplet meblarski, który składa się m. in. z szafy, tapczanu, 2 stołów, nie ma natomiast... krzeseł — pytaliśmy w rubryce „Z Miasta", podając, że taki komplet wystawiony był w jednym ze składów meblarskich CHPD.

CHPD wyjaśniła, że w skład tego kompletu wchodzą również i krzesła (ściślej — stylizowane zydle.) Zydle te nie były wystawione łącznie z pozostałymi meblami kompletu, gdyż ich wzór nie został jeszcze opracowany. Wystawiając taki „zdekompletowany komplet" CHPD chciała wysondować opinię klientów przed rozpoczęciem masowej produkcji, co jest przewidziane na I kwartał br.

Meble z tego kompletu zaprojektowane zostały przez artystów-plastyków ze Spółdzielni „Ład".

BUFETY KOLEJOWE SZYBCIEJ UZYSKUJĄ PRZELEWY PIENIĘŻNE

W związku z notatką „Dużo pracy czeka jeszcze nowych gospodarzy bufetów kolejowych", w której zarzucaliśmy nieterminowe wykonywanie poleceń przelewów pieniężnych dla bufetów kolejowych, Narodowy Bank Polski nadesłał wyjaśnienie, potwierdzające słuszność naszych zarzutów.

„Dochodzenia wykazały — czytamy w wyjaśnieniu — że dotacje dla bufetu kolejowego w Nasielsku skierowane były do Oddz. NBP w Pułtusku, a następnie przekazywane przez Bank Rolny w Pułtusku do Gminnej Kasy Spółdzielczej w Nasielsku,która wypłacała pieniądze kierownictwu bufetu. Przelewy do Oddz. NBP w Pułtusku dochodziły w okresie 2—4 dni od daty wysłania. Zahamowania miały miejsce na odcinku między Oddz. Banku Rolnego w Pułtusku a bufetem kolejowym w Nasielsku."

Obecnie usprawniono finansowanie tego bufetu.

Co do sprawy bufetu w Międzyrzeczu — to przelew skierowano omyłkowo zamiast do Miedzyrzecza Podlaskiego do Międzyrzecza Wielkopolskiego. Jeżeli zaś chodzi o zahamowania w Ciechanowie i Mińsku Maz. — to spowodowane one były niedociągnięciami organizacyjnymi Oddz. NBP w tych miejscowościach w pierwszym okresie po ich otwarciu.

„Po ustaleniu powyższych faktów — pisze na zakończenie NBP — wydaliśmy zarządzenia, które zapobiegną na przyszłość podobnym wypadkom."

NIE WOLNO UŻYWAĆ GRZEJNIKÓW W WAGONACH

W związku z notatką, dlaczego pojazdy MPK nie są ogrzewane, mimo iż zaopatrzone są w grzejniki elektryczne, MPK wyjaśnia, że używanie tych grzejników jest zabronione przez Zjednoczenie Energetyczne Okr. Warszawskiego ze względu na oszczędność prądu.

Wręczenie nagród amatorom - plastykom

członkom związków zawodowych

25 bm. w ORZZ odbyło się wręczenie nagród amatorom-plastykom, członkom zw. zaw. Prace plastyków zgromadzone były na wystawie zorganizowanej przez ORZZ.

Ogółem na wystawę nadesłano 130 prac z dziedziny malarstwa i grafiki. Sąd konkursowy, w skład którego weszli przedstawiciele ORZZ i Zw. Plastyków Polskich przyznał:

Pierwsze dwie nagrody w dziale malarstwa — S. **Brzychowi** — ZZK Grodzisk Maz. i L. **Jędrzejewskiemu** — Zw. Zaw. Budowlanych — Płock.

W dziale grafiki I nagrodę otrzymał za całokształt prac J. **Lewandowski** — Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych — Pruszków.

Chińscy artyści cyrkowi

po raz pierwszy w Polsce

Są przeważnie niskiego wzrostu, skośnoocy, o żółtawo-pomarańczowej cerze i wystających kościach policzkowych. Język ich, tylekroć porównywany do świergotu ptaków, jest melodyjny i dźwięczny. Rozmawiają z ożywieniem, szeroko gestykulując.

Różnica wieku między nimi jest ogromna. Najstarszy z aktorów ma lat 61, najmłodszy — 12. Wszyscy ubrani są jednakowo — w szare lub granatowe ubrania. Noszą granatowe palta z rudymi, lisimi kołnierzami.

Zespół chińskich artystów cyrkowych przyjechał do Polski po 4-miesięcznym pobycie w ZSRR. Występował tam w wielu miastach, przyjmowany niezwykle serdecznie, zyskując wszędzie podziw i uznanie dla swej sztuki.

Chińscy artyści bardzo interesują się Polską.

— Chcemy poznać polskich robotników, zaznajomić się z waszą kulturą i sztuką — powiedział kierownik zespołu, Din-Li.

Już pierwszego dnia pobytu w Warszawie zwiedzali oni miasto i byli w Muzeum Narodowym.

Goście wystąpią w Warszawie pięciokrotnie, po czym udadzą się w podróż po Polsce, podczas której odwiedzą Łódź, Wrocław, Katowice, Chorzów, Sosnowiec, Kraków, Kielce, Olsztyn i Białystok. Podczas pobytu we Wrocławiu zwiedzą ośrodek szkolenia cyrkowego.

Występ artystów chińskich będzie dla mieszkańców Warszawy dużym wydarzeniem. Cyrk chiński ma za sobą przeszło tysiącletnią tradycję, a sztuka cyrkowa, wyrastająca ze źródeł ludowych, stoi na bardzo wysokim poziomie. W programie występów są popisy akrobatów, żonglerów, atletów, linoskoczków, akrobatów rowerowych itp. Odbędą się również pokazy zespołowych gier ludowych w strojach narodowych oraz gimnastyki i zapaśnictwa.

W przemówieniu powitalnym przedstawiciel Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą wyraził przekonanie, że pobyt chińskich artystów w Polsce przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni, łączącej oba narody. (ibis)

PENICYLINA

Aleksander Jackiewicz

57)

— Kotowicz jest zmyślny. Nie dla fantazji zatrzymał stanowisko przewodniczącego Rady. Cała załoga należy do związku, przez związek można na nich wpływać, przez związek można im w uszy kłaść, że ci co pracują poza fabryką, szkodzą jej, bo ich węzły z nami stają się luźne, bo siedzą na dwóch stołkach. Kotowicz jako prezes paraliżuje tę akcję.

Nie dopuszcza po prostu, jak wiecie do częstych zebrań pod pozorem, że nie chce po dniówce przemęczać ludzi. W ten sposób załatwia dla siebie dwie rzeczy: nie daje okazji do naszych wystąpień i jednocześnie umożliwia ludziom pracę po dniówce w prywatnych zakładach. Gdy mu to mówię, odpowiada wprost, że gdyby urządzał zbyt częste zebrania, ludzie nie mieliby możności zarabiania wieczorami. Dobry wujcio.

Piątek znów powiódł wzrokiem po zebranych:

— W tym wszystkim najgorsze, że tam u Kotowicza i jego przyjaciół wkładają w uszy naszym ludziom, że będzie wojna, że po wojnie powróci dawny ład. A wtedy... z kim trzymałeś? Jeżeli nam się nie uda całej załogi przeciągnąć na swoją stronę nim zacznie się penicylina... Póki tu jest Kotowicz, dotąd słabsi zerkają w jego stronę.

— A więc nie ma co dalej dyskutować — Wieczorek wstał. — Trzeba podwyższyć płace jak najprędzej. Na pierwszego maja najpóźniej. To raz. — Stefan zagiął palec. — Po drugie, pozbyć się Kotowicza.

— Jak? — spytał Piątek.

— Gdy podniesiemy stawki, Kotowicz też będzie musiał to zrobić. To go uderzy, rozbudowuje właśnie swoją fabryczkę. Wiem dokładnie: cały kapitał w to włożył. Zabraknie mu pieniędzy, prowadzi u nas dział zakupów. Jak go potrzeba przyciśnie, popełni nadużycie.

— Fantazja — zauważył Żak.

— Nie fantazja. Krewny Misiaka z Legionowa dostarcza jarzyn ze swego ogrodu do naszej stołówki, za co Kotowicz dostaje od niego bezpłatnie jarzyny do stołówki, którą zorganizował przy tak zwanej fabryczce swojej żony.

Obecni podnieśli głowy.

— Więc co? — zawołał Żak. — Dlaczego nie mówisz od razu? Słyszycie?...

— Krewny Misiaka wystawia Kotowiczowi fałszywe kwity, wszystko jest tak jakby Kotowicz płacił. Tu jeszcze nic nie da się zrobić.

Antoni Suchy od pół godziny czekał w świetlicy pod drzwiami pokoju, gdzie odbywało się zebranie egzekutywy. Był zniecierpliwiony. Podszedł do stołu ping-pongowego, przyglądał się grającym. Przy jednym końcu stołu stał jego pasierb, przy drugim młody Kotowicz. Grali dobrze. Kilku chłopców z teczkami w ręku śledziło przebieg meczu.

Suchy powrócił na swoje miejsce w pobliże drzwi. Sąsiadowały one z drzwiami, za którymi odbywał się wykład Seydy. Dyrektor mówił:

— Szczep najlepiej rozrasta się w pożywce przyrządzonej z namoku kukurydzy, w cieple. Pleśń to jest istota żywa, trzeba o nią dbać, karmić, ogrzewać. Trzeba podchodzić do niej z sercem. Jeśli będziecie waszą robotę wykonywać automatycznie, od niechcenia, możecie narazić fabrykę na wielkie straty. A jeżeli pokochacie tę robotę... jeżeli będziecie stale pamiętać, że służy ona tysiącom ludzi, że każdy błąd może kosztować życie ludzkie...

Suchy przysłuchiwał się zdziwiony słowom Seydy. Nie spodziewał się, że ten człowiek tak potrafi mówić. W pewnej chwili nawet pożałował, że nie zapisał się na kurs. Pokręcił głową. Teraz nie może, za dużo własnych spraw na głowie. Gdy się jakoś urządzi, gdy Anna urodzi, o, wtedy zgłosi się natychmiast. Zawsze dla niego tam miejsce się znajdzie. Penicylina. Robota przy niej pociąga go jak nic przed tym.

Wykład skończył się. Seyda wyszedł z salki i skierował się ku głównemu wyjściu. Skinął głową chłopcom stojącym przy stole ping-pongowym. Nie zatrzymał się przy nich, nie zagadał do nich, jak to zawsze czyni Piątek, a przecież przed chwilą mówił tak gorąco. Jego wielka postać znikła w drzwiach. Z salki wykładowej wyszło kilku robotników i robotnic, w tej liczbie Magda Wieczorkowa oraz Misiak. Suchy nie wierzył oczom: Misiak, ten jeszcze nie tak dawno zapijaczony Misiak?

Suchemu na chwilę zrobiło się bardzo nieprzyjemnie. Były majster przypochlebia się dyrekcji i partii, stara się naprawić swoją zepsutą reputację — pomyślał. Ale wiedział, że jest niesprawiedliwy. Uczucie przykrości rodziło się z innych powodów: Antoni, wyraźniej niż kiedykolwiek uświadomił sobie, że osiadł na mieliźnie, że wymija go coraz więcej ludzi. Dosłownie go wymijali. Wyszli z salki, spojrzeli na niego, ten i ów kiwnął głową. Dawniej, gdy należał do egzekutywy, gdy rozwoził ocet, gdy był w nurcie życia fabrycznego, mieli z nim nieskończoną ilość spraw do omówienia. Śpieszą do domów, są zmęczeni — pomyślał. Ale czuł, że to słaba pociecha. Przecież od miesięcy, prawie od roku siedział przez całą dniówkę z myszkami i królikami. Półemeryt, półrobotnik.

Po co go teraz wzywają? Gdy doręczono mu wezwanie aby stawił się na zebranie, poczuł niezadowolenie. Napewno znów wysłucha pretensji, zarzutów, znów pokłóci się ze Stefanem. Ale teraz był prawie zadowolony.

Czekał jeszcze z dziesięć minut. Wreszcie drzwi się otwarły. Wychylił się z nich Żak i zawołał:

— Chodź.

Wszedł do dobrze znajomego pokoju. Przy poplamionym biurku siedział jak zawsze Zagórny z siwą, krótko ostrzyżoną głową, obok Stefan, Piątek, Żak. Żak zajmował jego dawne miejsce po lewej stronie biurka. Widocznie protokółował.

— Siadaj — powiedział Stefan.

Antoni usiadł.

Przez chwilę panowała cisza, tylko piłeczka ping-pongowa wciąż sucho trzaskała.

— Kiedy masz zamiar zapisać się na kurs penicylinowy? — rzekł wolno Zagórny. Suchy podniósł głowę. Czekał co stary palacz powie dalej. Lecz nie doczekał się więcej.

— Owszem, mam zamiar — odparł. — Myślę, że w czerwcu, w lipcu będę już mógł...

— Nie — przerwał mu Wieczorek — zapiszesz się jutro.

— Nie mogę — Suchy zamrugał powiekami, jego tragicznie uniesione brwi podniosły się wyżej, pofałdowało się czoło. — Nie mam jeszcze mieszkania. Żona będzie rodziła lada dzień, obiecałem naczelnemu, że na jej miejsce znajdę zastępcę, który tymczasem pokierowałby stolarnią...

— Zapiszesz się jutro — powtórzył Stefan. Chciał jeszcze coś dodać. Ale Suchy mu przerwał:

— Nie wolno ci tak postępować z ludźmi. Za ostro. Z Misiakiem było za ostro, teraz ze mną...

Zrobiła się cisza. Siedzący spojrzeli na siebie. Zagórny skinął głową.

— Z Misiakiem było za ostro. Ma rację. — Przeniósł wzrok na Suchego. Zakasłał, dotknął palcami nastroszonych wąsów: — Ale w twojej, Antoni sprawie, Stefan wypowiedział naszą decyzję. Masz zapisać się na kurs. Zostaniesz przydzielony do pierwszych prób z penicyliną. Masz pracować tak, żeby zostać majstrem w poddziale... — Zagórny spojrzał pytająco na Piątka.

— ...fermentacji — pomógł inżynier.

— To jest twoje zadanie partyjne — dokończył Zagórny.

Niespodziewanie złość opadła w sercu Suchego. Błysnęły jego oczy. Uśmiechnął się.

Członkowie egzekutywy nie spodziewali się takiej reakcji z jego strony. Twarze im się rozjaśniły.

— Za tydzień przeprowadzisz się z żoną i Maćkiem do dwóch pokojów — rzekł Wieczorek. — Żak już rozmawiał z Kaweckim. A jeśli chodzi o poród żony, to kobieta rodzi, nie ty, więc nie rób z siebie... — Wieczorek użył tu mocnego słowa. Zaśmiał się.

Tak, jak przed 20 laty

St. Marusarz — klasa dla siebie

Józef Daniel Krzeptowski CWKS mistrz Polski w kombinacji norweskiej.

(Dalekopisem od naszych specjalnych wysłanników)

W niedzielę od samego rana na dworzec w Zakopanem poczęły wysypywać się tłumy wycieczkowiczów, którzy specjalnymi pociągami, niemal z całej Polski, przybyli na najciekawsze konkurencje Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych — konkurs skoków otwartych. M. in. przybyło ok. 4.000 przodowników pracy.

Przed godziną 11.00 tłumy spacerujące po Krupówkach poczęły kierować się na stadion pod Krokwią, który w ciągu godziny napełnił się do ostatniego miejsca.

ŚNIEG DOTRWAŁ

Wczesnym rankiem zachodziła jeszcze obawa, że konkurs może być odwołany. Wiał bowiem silny wiatr. Na szczęście nie zdołał on roztopić cienkiej pokrywy śniegu, którą od tygodnia troskliwie konserwowano. Organizatorzy uznali, że skocznia nadaje się do rozgrywania konkursu i wobec zmniejszającej się siły wiatru z półgodzinnym opóźnieniem skok rozpoczęto.

Na starcie stanęło 72 narciarzy na 100 zgłoszonych. W pierwszej kolejce obowiązywał skrócony rozbieg. Pierwszy skakał Andrzej Marusarz, uzyskując w dość dobrym stylu 55,5 m po B. Krzeptowskim, staje na rozbiegu Leopold Tajner, triumfator mistrzostw NRD w Oberhofie. Lot Tajnera jest pewny, styl dobry, więc chociaż długość 52,5 m nie największa, widać, że Tajner odegra dziś dużą rolę.

Jako siódmy skacze Węgrzynkiewicz. Skok długi — 56 m., ale styl zaledwie poprawny. Teraz następuje seria słabszych skoków. Niezłe noty otrzymują Klamerus (49 m), Wawryt ko (50 m) i Kowalski (50,5 m). Junior Gąsienica-Daniel Andrzej, uzyskuje 52 m.

NAJLEPSZA SERIA

Serie dobrych zawodników rozpoczyna Krzeptowski Józef: szybuje bar dzo pewnie — 57,5 m. Kozak w efektownym stylu, z rękami przy tułowiu osiąga 52 m. Skaczący tuż za nim Jan Kula osiąga 52,5 m.

Wieczorek wybija się z progu bardzo silnie i uzyskuje 60,5 m. **Z lepszych pozostał jeszcze tylko Staszek Marusarz. Już jest na rozbiegu. Pochylony zjeżdża na próg, silne wybicie i pewne lądowanie — długość 63 m. Nadłuższy skok w pierwszej kolejce!**

Kolejność przedstawia się następująco: 1) Marusarz St. nota 101,5, 2) Wieczorek 97,5, Krzeptowski — 97, 4) Kula — 92,0, 5) Tajner 90.0.

Drugą kolejkę rozpoczęto już z normalnego rozbiegu. Tajner poprawia swą pozycję, skacząc w pięknym stylu 69,5 m. Krzeptowski znowu demonstruje dobry styl, ale skok jego jest krótki — 59 m. Kozak osiąga co prawda 64 m, ale podpiera się, co eliminuje go z czołówki. Kula poprawia się na 66 m ,ale tym razem styl jego jest mniej precyzyjny. Jeszcze dalej, bo na 68 m ląduje Wieczorek, szybując bardzo pewnie.

I wreszcie Staszek Marusarz. Widzowie przypuszczają, że Staszek, mając przewagę w pierwszej kolejce — nie będzie ryzykował tytułu mistrza — będzie skakał teraz ostrożnie, zwracając większą uwagę na styl.

Marusarz jednak skacze „na całego" wybija się energicznie i osiąga 69,5 m, bardzo pewnie ląduje. Nikt teraz nie ma już wątpliwości, że jemu przypadnie tytuł mistrza Polski.

Megafony ogłaszają wkrótce wyniki. Za Marusarzem uplasowali się Wieczorek i Tajner, a później dopiero Kula i Krzeptowski. Drużynowo zwyciężył CWKS. Na drugim miejscu

Widok Hali Kondratowej w czasie konkursu skoków.

znaleźli się **sportowcy Ludowych Zespołów Sportowych, którzy do zawodów, obok znanych zawodników jak Wieczorek i Fros, wystawili liczną grupę dobrze zapowiadającej się młodzieży.** Mamy na myśli przede wszystkim Nikula i Klaczka, których skoki w granicach 50 m w pierwszej kolejce wykonane były w zupełnie poprawnym stylu. Poza tym z młodzieży dobrze reprezentował się Ślązak Dankowski (51 i 59,5 m) oraz zakopiańczyk Gąsienica Daniel Andrzej, który ostatecznie uplasował się na 10 miejscu. (Z. Gł.)

WYNIKI SKOKÓW

1) St. Marusarz CWKS skoki: 63 i 69,5 m, nota 211,5. 2) Wieczorek Ant. LZS 60,5 i 68 — 202. 3) Tainer Bud. 52,5 i 69,5 — 198,5. 4) Kula CWKS 52,5 i 66 — 197,5. 5) Krzeptowski - Daniel J. CWKS 57,5 i 59 — 193, 6) Gros LZS 187,5. 7) Fortecki AZS 179,5. 8) Jankowski Bud. 176,5. 9) Glamerus Gw. 176. 10) Gąsienica-Daniel A. Gw. 175.

Łączna punktacja Zrzeszeń Sp. z wszystkich konkurencji Mistrzostw Zimowych: 1) CWKS 37,5 pkt., 2) Gwardia 37,5, 3) Kolejarz 36,5, 4) Ogniwo 31,5, 5) Górnik 24,5, 6) AZS 24, 7) Unia 23, 8) Budowlani 19, 9) Włókniarz 17, 10) Stal 15, 11) Spójnia 15, 12) LZS 14.

W ŚWIETLE REFLEKTORÓW

Na pięknie udekorowanym stadionie zimowym pod Krokwią odbyło się w niedzielę wieczorem uroczyste zakończenie pierwszych Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych.

Na uroczystość tę przybyli poza uczestnikami mistrzostw i wielotysięczną rzeszą publiczności, przedstawiciele sportowi CSR, NRD oraz władze GKKF.

W świetle licznych reflektorów łopotały różnobarwne flagi wszystkich Zrzeszeń. Do zebranych przemówił przewodniczący GKKF Lucjan **Motyka,** który stwierdził, że mistrzostwa spełniły swoje zadania społeczne i sportowe, stając się czynnikiem popularyzującym i podnoszącym poziom sportów zimowych. Sportowcy walczyli w atmosferze przyjaźni i współpracy, postawa zawodników i działaczy była wzorowa.

Przewodniczący GKKF podkreślił następnie ofarny wkład aktywu społecznego, który pracował przy organizacji mistrzostw w bardzo trudnych warunkach.

Mistrzostwa wykazały, że sport Polski Ludowej służy masom pracującym, Mistrzostwa ujawniły ambitną młodzież i nowe sportowe talenty. Mistrzostwa ożywiły również pracę Zrzeszeń Sportowych, podnosząc poziom fachowy sportu polskiego.

Na podium zwycięzców ustawili się następnie zawodnicy, którzy otrzymali cenne nagrody. Po przemówieniu przedstawiciela zawodników opuszczono flagę państwową i odegrano hymn narodowy. (Dom)

W Zakopanem na lodowisku

O godz. 3 w nocy ukończono jazdę dowolną kobiet. Tytuł mistrzyni zdobyła ponownie **Bursche Lindner CWKS** 186,2 przed **Hanną Dąbrowską** CWKS 182,6, **Ziajówną** Stal 165,5, **Leszczyną - Jajszczokową** Stal 160, **Beldochową** Stal 161,1 i **Dąbrowską J.** 159,8.

Ponieważ nie udało się już utrzymać w Zakopanem lodu, jazda parami przeniesiona została do Katowic na Torkat, gdzie przeprowadzona zostanie w najbliższą niedzielę.

Na lodowej tafli

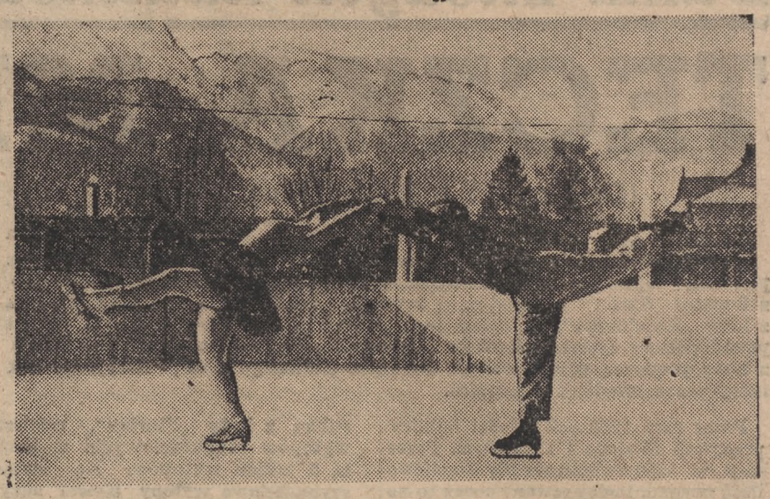

Mistrz Polski w jeździe figurowej mężczyzn SOJKA z LESZCZYNĄ - JAJSZCZOKOWĄ wykonują w przedbojach mistrzostw trudną ewolucję jazdy parami.

CWKS mistrzem Warszawy w szermierce

W dwudniowych zawodach o mistrzostwo Warszawy w szermierce z udziałem CWKS i Ogniwa, zwyciężył CWKS 34:26 pkt., kwalifikując się tym samym do półfinału drużynowych mistrzostw Polski. Ogniwo rozegra jeszcze dodatkowe spotkanie eliminacyjne w najbliższą niedzielę w Katowicach.

Zawody rozegrano wg. nowego regulaminu w 5 broniach: na bagnety, szpady, szable oraz we florecie męskim i kobiecym. Z wyjątkiem szabli, w której walczyło po 3 zawodników, w pozostałych broniach kluby reprezentowane były przez 2 szermierzy. Walki rozegrano systemem każdy z każdym.

W bagnecie zwyciężył CWKS 7:3, indywidualnie — Paliga (CWKS), we florecie męskim — CWKS 6:4, indywidualnie Przeździecki (CWKS), floret kobiecy wygrało Ogniwo 7:2, indywidualnie Szrejder — Skwarska (Ogniwo), w szpadzie zwyciężył CWKS 7:3, iudywidualnie Przeździecki, w szabli — także CWKS 12:9, indywidualnie pierwszym miejscem podzielili się dwaj zawodnicy tej drużyny — Wójcicki i Fokt.

Sieradzki i Gierszewski

zwyciężają w mistrzostwach bojerowych

Na jeziorze Niegocińskim koło Giżycka odbyły się I Ogólnopolskie Mistrzostwa Bojerowe.

W półfinałach startowało 16 załóg: 4 z AZS, po 3 z CWKS, Kolejarza i Ligi Morskiej, 2 z Budowlanych i 1 z Gwardii, podzielonych na 4 grupy. W finale spotkało się 8 załóg, z których 4 najlepsze — Sieradzki, Turketty, Zarębski i Malinowski walczyły o pierwsze miejsce.

Tytuł mistrzowski zdobyła załoga Kolejarza Chojnice w składzie: **Sieradzki — Gierszewski,** uzyskując 2.094 pkt. przed **Turketty'm i Michniewskim** (AZS AWF) — 1.909 pkt. oraz **Malinowskim i Mazurem** (AZS) — 905 pkt.

Stal (Grudziądz)

w II Lidze bokserskiej

W Grudziądzu w decydującym spotkaniu o wejście do II Ligi pięściarskiej, Stal Grudziądz pokonała OWKS Kraków 11:9, zdobywając awans do II Ligi na miejsce OWKS.

3 mecze krakowskich drużyn koszykówki w Warszawie

W Warszawie gościły 3 krakowskie drużyny koszykówki. Wyniki ich spotkań z drużynami stołecznymi przedstawiają się następująco:

A.Z.S. — GWARDIA KRAKÓW 40:28 (18:13).

Zawodniczki AZS nie są w szczytowej formie. Krakowianki były lepsze niż to wskazuje wynik, nie miały mniej pozycji do zdobycia kosza od swych przeciwniczek, lecz strzelały z pechem.

Początkowo Krakowianki prowadziły. W AZS cały ciężar gry spoczywał wówczas na **Gruszczyńskiej,** najlepszej zawodniczce meczu. Przy stanie 9:8 dla Gwardii. **Czopkównie** udaje się kilka dalekich strzałów i Warszawianki zdobywają przewagę punktową, której już nie oddają do końca zawodów.

Z Gwardii najlepiej grały **Kirszanek, Kowalówka i Mamińska,** najwięcej koszów strzeliła **Mamińska — 12 i Kowalówka.**

W AZS prócz **Gruszczyńskiej** dobry dzień miały **Wojtyrowska i Dziadkiewicz,** najwięcej punktów zdobyły **Gruszczyńska i Czopkówna** — po 10, **Dziadkiewicz** 9.

GWARDIA KRAKÓW — A.Z.S. WARSZAWA 50:45 (26:22)

Spotkanie to stało na dobrym poziomie i wynik do końca zawodów stał pod znakiem zapytania. AZS prowadził 12:10, później **Dąbrowski** (Gw) dał kilka próbek swego talentu i Gwardia nie oddała już przeciwnikom prowadzenia.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był **Dąbrowski,** on też zdobył najwięcej punktów (23). Najwięcej koszy dla AZS strzelili **Niciński 14, Nartowski 11, Popławski M. i Olesiewicz** — po 6.

KOLEJARZ WARSZAWA — A.Z.S. KRAKÓW 60:32 (32:10)

Mecz o mistrzostwo II Ligi wykazał dużą przewagę Warszawian.

(Stem)

Mistrzostwa Warszawy

w zapasach

W Warszawie o mistrzostwo okręgu warszawskiego w zapasach rozegrano 3 mecze, w których Budowlani zremisowali ze Stalą Ożarów 4:4 i wygrali z miejscowym Ogniwem. W meczu lokalnych drużyn Spójnia pokonała Ogniwo 4:3 (w stosunku do jednej walki został wniesiony protest).

W klasyfikacji prowadzą Budowlani — 2 pkt. przed Spójnią — 1 pkt.

Skubiszewska zwycięża

w międzyszkolnych zawodach gimnastycznych

Na sali MDK odbył się finał **międzyszkolnych zawodów gimnastycznych** żeńskich szkół ogólnokształcących w Warszawie.

Była to masowa, pięknie zorganizowana impreza. Droga do finału prowadziła przez ciężkie walki. Po zawodach wewnętrznych w szkołach wyłoniono 42 drużyny po 8 zawodniczek każda, które stanęły do eliminacji w 6 grupach w różnych dzielnicach Warszawy.

Wyniki techniczne:

Drużynowo: Gimn. Sowińskiego i Hoffmanowej po 216,5 pkt.; TPD Nr 7 200,5 pkt.; gimn. Zmichowskiej 206 i jedna czwarta pkt.; gimn. przy ul. Konopackiej 200 pkt.; gimn. Curie-Skłodowskiej 196 i jedna czwarta pkt.

Indywidualnie:

1) **Skubiszewska** (Hoffm) 37 i jedna czwarta pkt. (maks. 40), 2—3) Śniegowska (Hoffm), Kossowska (Konop.), 4—6) Zaleska (Sow.), Kozyro (Sowiń.), Dymkowska (TPD). (St. M.).

Korecka bije

rekord pływacki w „Pucharze Miast"

W Warszawie reprez. Stolicy pokonała Wrocław 76:67. Szołtysek i Jankowski osiągnęli na 200 m st. klasycznym 2:52,4, co jest rekordem okręgu warszawskiego.

W Szczecinie reprez. Łodzi wygrała z repr. Szczecina 92:52.

W Krakowie repr. Śląska pobiła reprez. Krakowa 86:57. Na zawodach tych Korecka (Kr.) ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m st. grzbietowym wynikiem 1:26,8.

W Gdyni reprez. Poznania pokonała repr. Gdyni 87:57.

Pierwsze mecze piłkarskie

Przygotowując się do zawodów o mistrzostwo Ligi szereg drużyn piłkarskich rozegrało towarzyskie spotkania.

W Krakowie I-ligowy Włókniarz i II-ligowy OWKS spotkały się z drużynami A-klasowymi: Włókniarz pokonał Unię 12:0 (6:0), a OWKS zwyciężył Spójnię 2:0 (2:0).

We Wrocławiu bawił warszawski CWKS który zwyciężył miejscowy OWKS 9:2 (3:1)

W Szczecinie pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski między benjaminkiem I Ligi Gwardią i Kołem Sportowym przy Zarządzie Portu Szczecińskiego zakończył się zwycięstwem ligowców 5:3 (1:2).

Inauguracją sezonu piłkarskiego w Bydgoszczy był mecz między Gwardiami z Bydgoszczy i Torunia. Zwyciężył II-ligowy zespół bydgoski 3:0 (1:0).

Na Śląsku wyniki ciekawszych spotkań są następujące: Ogniwo Bytom — Stal Zabrze 3:2 (3:0), Budowlani Chorzów — Stal Dziedzice 2:1 (1:1), Górnik Zabrze—Górnik — Gliwice 4:1 (2:0), Stal Sosnowiec — Górnik Niwka 7:3 (3:3), Górnik Janów — Ogniwo Bytom 3:7 (0:3).

Pod koszem w całym kraju

Kolejarz (Poznań) mistrzem Polski

Rozgrywki o mistrzostwo Lig koszykówki na prowincji dały następujące wyniki:

I LIGA (MĘSKA)

Kolejarz Poznań — Spójnia Gdańsk 48:41 (22:22);

Ogniwo Kraków — Spójnia Łódź 47:58 (22:28);

Włókniarz Łódź — Stal Poznań 38:33 (24:18).

Mecz między poznańskim Kolejarzem, a Spójnią gdańską zadecydował o **zdobyciu przez drużynę poznańską tytułu mistrza Polski** w koszykówce. Spotkanie to stało na dobrym poziomie technicznym, a zwycięska drużyna przewyższała swego przeciwnika pod względem taktycznym, technicznym oraz opanowania nerwowego.

Drużyna Gdańska zagrała słabiej niż zwykle, gubiąc się często w sytuacjach pod koszem przeciwnika.

Na III miejscu w tabeli znajduje się Spójnia Gdańsk, przed Gwardią Kraków. Włókniarz Łódź przesunął się na piąte miejsce, a na szóstą pozycję, zajmowaną dotychczas przez niego, spadło Ogniwo Kraków.

II LIGA

Stal Świętochłowice — Kolejarz Kraków 34:28 (19:19);

Kolejarz Toruń — AZS Wrocław 54:38 (30:20);

Kolejarz Ostrów — Kolejarz Gdańsk 51:35 (15:15).

I LIGA (KOBIET)

Włókniarz Łódź — Kolejarz Warszawa 21:59 (14:26).

Prowadząca w tabeli Spójnia Warszawa i znajdujący się na II miejscu warszawski AZS zakończyły rozgrywki z jednakową ilością punktów. O tytule mistrza zadecyduje zatem dodatkowe spotkanie między tymi drużynami. Na III miejscu w tabeli znajduje się nadal Gwardia Kraków.

CO i GDZIE

TEATRY

POLSKI nieczynny.
NARODOWY godz. 19 „Jak wam się podoba".
PAŃSTWOWA OPERA i FILHARMONIA godz. 19 „Koncert symfoniczny".
WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) godz. 19 „Zwykła sprawa".
KAMERALNY nieczynny.
SYRENA g. 19.15 „Planie dobrodzieju".
NOWY godz. 19 „Pygmalion".
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4): nieczynny.
POWSZECHNY godz. 19 „Awans".
TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO nieczynny.
TEATR NIEBIESKIE MIGDAŁY (Karowa 31): „Pan Drops i jego trupa" przedst. zam.
TEATR DLA DZIECI — „GNOM" — (Oczki 6) godz. 17 „Paluszka".
TEATR „GULIWER" (Marszałkowska 81) godz. 17 „Trzy pomarańcze".
TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8): nieczynny.
TEATR „ARLEKIN" (Wybrzeże Kościuszkowskie 35) godz. 16,30 i 19: „Sambo i lew".

KINA

ATLANTIC (Rutkowskiego 33 d. Chmielna): „Rada Bogów" pr. N.R.D. pocz. 14.15, 16.30, 18.45 i 21, w niedz. 9.45, 12.
PALLADIUM (Kniewskiego 7/9): „Rada Bogów" prod. N.R.D. od 14 lat, pocz. 15.30, 17.45 i 20, niedz. 11 i 13.15.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Opowieść leśna" godz. 14, 16, 18, 20, niedz. 12 od 7 lat.
STOLICA (Narbutta): „Tragiczny pościg" godz. 16, 18, 20, w niedz. od 12-ej, od 18 l.
SYRENA (Inżynierska 2): „Mongolia w ogniu", godz. 16.30, 18.45 i 21, niedz. 14.15, od 12 lat.
TĘCZA (Suzina 4): „Nowa Czechosłowacja", godz. 17, 19, 21, niedz. 15, od 10 l.
1 MAJĄ (Podskarbińska 6): „Spisek bankrutów" godz. 16.30, 18.45, 21, niedz. 14.15, od 8 l.
KINO W—Z „Świniarka i pastuch" godz. 17, 19, 21, niedz. 15, od 8 l.
OCHOTA (Grójecka 65): „Kobieta wyrusza w drogę" godz. 16, 18, 20, niedz. 14, od 14 l.
MOSKWA (Puławska 19/21): „Czapajew" godz. 15, 17, 19, 21, niedz. 13.30, od 12 lat.
LOTNIK (Powstańców 1): „Śmiali ludzie", godz. 16.45, 19, w niedz. 14.30, od 7 l. W poniedziałki kino nieczynne.
PRAHA (Jagiellońska 24/26): „As wywiadu" godz. 15, 17, 19, 21, od 12 lat, seans o godz. 21 zarezerwowany.

Drukarnia Nr 2 „Czytelnik"
2-B 16803

RADIO

Na dzień 26 lutego 1951 r. (poniedziałek)

Na fali 1322 m

5.20 Koncert 6.05 Polska pieśń masowa 6.10 Wszechnica Radiowa 6.30 Dziennik poranny 7.00 Muzyka 7.45 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli — „Przygotowanie do wiosennych zajęć" 7.50 Muzyka 8.05 Muzyka 8.55 Audycja szkolna dla kl. V—VII „Nadzwyczajne zebranie 9.15 Polska pieśń masowa 9.20 Muzyka i aktualności 9.50 „Obcy świat" — opow. Sergiusza Kruszyńskiego, przekł. St. Michałowskiego 10.55 Audycja szkolna dla kl. III—IV: „Brązowe kolebeczki" 11.15 Muzyka w wyk. zesp. J. Wasiaka 12.04 Dziennik południowy 12.15 Utwory fortepianowe w wyk. Egona Petriego 12.50 Gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych z cyklu: „Hallo młodzi technicy" — słuchowisko inż. Bolesława. Urbańskiego pt. „Motory spalinowe" 15.55 Przegląd prasy literackiej 16.00 Dziennik popołudniowy 16.20 Hektor Berlioz — kompozytor tygodnia 17.05 Wszechnica Radiowa 17.20 Z kraju i ze świata 18.00 „O rewolucji krakowskiej 1846" 18.23 Fragmenty z oper Fryderyka Smetany 19.00 Historia literatury 19.30 Gra zespół instrumentalny J. Orzechowskiego 20.00 Dziennik wieczorny 20.30 Rosyjskie pieśni ludowe 20.50 Lekcja języka rosyjskiego — kurs II 21.04 Koncert symfoniczny 21.40 Wszechnica Radiowa 22.15 Felieton 22.30 I. Paderewski—Sonata skrzypcowa a-moll.

Na fali 367 m

5.20 Koncert 6.15 Gra zespół mandolinistów 6.50 Pieśni masowe 7.00 Dziennik poranny 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Stylizowane polskie melodie ludowe 13.50 Audycje Z.N.P. 14.05 Pieśni Griega 14.50 Koncert 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych z cyklu: „Hallo młodzi technicy" 16.05 „Ulubieni śpiewacy" 16.20 Dziennik warszawski 17.00 Wiadomości popołudniowe 17.05 Odpowiedzi Fali 49 17.15 Koncert 17.45 Audycja dla młodzieży. Cykl: „Wędrówki po świetlicach" 18.10 Koncert solistów 18.40 Wasyl Tiorkin — fragm. poematu Al. Twardowskiego, przekł. Wł. Boruńskiego 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Śląskie pieśni ludowe 19.40 Lekcja języka rosyjskiego 20.00 Dziennik wieczorny 20.30 Koncert 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Po Złote Runo do Ameryki"—opow. Seweryna Skulskiego 22.20 Koncert 23.10 Mikołaj Rimski-Korsakow — „Szeherezada" — suita symfoniczna op. 35.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA OBCYCH FALACH

Moskwa w jęz. polskim 25, 30, 41, 49 m. Aud. 11.15, 16.30, 19.30, 21.00 (Komentarz dnia); 22.00 Koncert.

Moskwa 1335, 1734, 433 m.
6.45 i 13.45 Program dnia.

W jednym kinie to za mało

Pierwszy polski pełnometrażowy film dokumentalny — „Pokój zdobędzie świat" — wszedł wczoraj na ekrany warszawskie. Przy kasach kina „Moskwa" od rana formowały się długie kolejki. Wszystkie seanse odbyły się przy pełnej widowni. Wiele osób nie dostało się do kina z braku biletów.

Źle się stało, że film wyświetla tylko jedno kino stołeczne .(dar)

Uwaga mieszkańcy Boernerowa!

W okresie od 28 lutego do 8 marca ruch na linii tramwajowej „20" będzie wstrzymywany wcześniej, w związku z robotami kanalizacyjnymi w Górcach. Ostatni wóz „20" z ul. Staszica odchodzić będzie w tym okresie o godz. 22.02, z Boernerowa o godz. 22.37. Wstrzymana będzie także tramwajowa komunikacja nocna na tej linii.

NASI Korespondenci i Czytelnicy PISZĄ

Bufet dla studentów nie spełnia zadania

W Politechnice Warszawskiej otwarty został w styczniu bufet WSS. Całkowite jego wyposażenie przeprowadzone zostało na koszt Komitetu Uczelnianego ZSP, zaś Dyrekcja WSS dała personel i zajęła się administracją bufetu.

Po miesięcznym okresie istnienia bufetu można stwierdzić, że nie spełnia on swego zadania tak, jakby sobie tego życzyło kilka tysięcy studentów Politechniki. A oto zastrzeżenia.

Mleko stoi w wanienkach na podłodze bez żadnego nakrycia. Ilość mleka jest niewystarczająca, bo już o godz. 15 nie można go dostać.

W myśl umowy Komitetu Uczelnianego z dyrekcją WSS miała być również herbata. Jednak do dnia dzisiejszego nie ma jej. Kierownictwo WSS skarży się na brak kuchni — można by tu jednak herbatę gotować na maszynce elektrycznej.

Wreszcie — sprawa kalkulacji cen. Kanapka z masłem i serem kosztuje w barze mlecznym 78 gr., w naszym bufecie — 1.05 zł. A przecież wszelkie koszta administracyjne pokrywa Komitet Uczelniany ZSP. Miało to wpłynąć na różnicę cen, ale nie w ten sposób, jak to się obecnie praktykuje.

Winę za wszystkie niedociągnięcia ponosi i kierownictwo bufetu i Komitet Uczelniany ZSP. Kierownictwo bufetu nie interesuje się istotnymi potrzebami studentów i sprowadza za mało artykułów cieszących się największym popytem, zaś Komitet Uczelniany przestał się opiekować bufetem, czego dowodem jest brak kuchni i sprzętu.

Na marginesie działalności bufetu należałoby jeszcze dodać jedną uwagę — brak jest książki zażaleń.

J. Składowski
Politechnika Warszawska.

LISTY DO Redakcji

Dlaczego?

Wielu niesfornych widzów opuszcza przed zakończeniem przedstawienia teatralnego widownię, przeszkadzając w ten sposób innym w obejrzeniu widowiska do końca.

Ponieważ istnieje zarządzenie, że nikt nie jest wpuszczany na sale z chwilą rozpoczęcia przedstawienia, dlaczego nie ma dotychczas zarządzenia, że nie wolno wcześniej opuszczać widowni?

Ler
(nazwisko i adres znane Redakcji).

✤

Warszawiacy, przechodzący ulicą Waliców na odcinku od Ceglanej do Prostej, brną po kostki w błocie. Po jednej stronie przy parkanie, ogradzającym plac budowy, przejście jest niemożliwe ze względu na błoto, a po drugiej — ze względu na stosy gruzu...

Dlaczego Wydział Komunikacyjny nie uporządkował dotychczas chodnika, chociażby tylko po jednej stronie?

A. R.
(nazwisko i adres znane Redakcji).

✤

Na posesji przy ul. Chłodnej 11 znajduje się ogólna ubikacja. Jej stan sanitarny pozostawiał zawsze wiele do życzenia, ale można było z niej korzystać. Ostatnio ubikacja została zamknięta.

Dlaczego administracja domu nie postara się o uruchomienie ubikacji i nie pomyśli o utrzymaniu jej we właściwym stanie?

L. A.
(nazwisko i adres znane Redakcji).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

SITOWICZ St. Zapisy na korespondencyjne kursy bibliotekarskie przyjmuje Zw. Zaw. Bibliotekarzy i Archiwistów — Koszykowa 26 (w oficynie II piętro) w godz. 15—19. Co do uprawnień innych kursów, nie możemy udzielić o nich informacji, ponieważ nie pisze Pan o nich bliżej. Radzimy zwrócić się bezpośrednio do kierownictw kursów.

ZYGMUNT S. W celu sprawdzenia, czy przysługuje Panu dodatek przejściowy do pobieranej emerytury ze St. Rady Narodowej, należy skierować się do Wydz. Emerytalnego Prezydium St. R. N., Al. Sikorskiego 7, pok. 333. Tam również powinien Pan złożyć dowody stwierdzające jak długo Pan pracował.

KWIAT J. Ostatni tom zbiorowego wydania dzieł Bolesława Prusa (wyd. Książka i Wiedza) ukazał się już w sprzedaży. Reklamacje w sprawie nieotrzymania tomu (posiada Pan abonament na 20 tomów tego wydania) należy skierować do księgarni, która przyjęła przedpłatę.